POD KOSZYSTĄ

Dwumiesięcznik Gminy Poronin

ISSN 2720 - 6777

NR3/2023 (13)

SKĄD NAZWA CZASOPISMA POD KOSZYSTĄ?

Południowa część Gminy Poronin znajduje się na terenie Tatrzańskiego Parku Na rodowego w bezpośrednim sąsiedztwie wielu znanych szczytów, m.in. Żółtej Turni oraz Buczynowych Turni. Jednym z najbardziej imponujących szczytów wyznaczających granice naszej gminy jest potężny grzbiet Koszystej.

KOSZYSTA

(2193 m) też Kosista, Košista.

Polski Szczyt, którego długi, rozłożysty grzbiet oddziela Dolinę Pańszczycy od Doliny Waksmundzkiej, a ciągnie się od Krzyżnego do Waksmundzkiej Polany i Waksmundzkiej Równi.Mimo wspaniałego widoku z wierzchołka, Koszysta jest rzadko odwiedzana przez turystów. Znaczna część stoków Koszystej stanowiła dawniej teren pasterski.
Pierwsze znane wejście: Ludwik Zejszner i towarzysze w 1838
Zimą: Henryk Bednarski, Józef Lesiecki, Mariusz Zaruski i Stanisław Zdyb w 1910.

(źródło: Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Zofia Radwańska-Paryska, Henryk Witold Paryski)

(Redakcja)

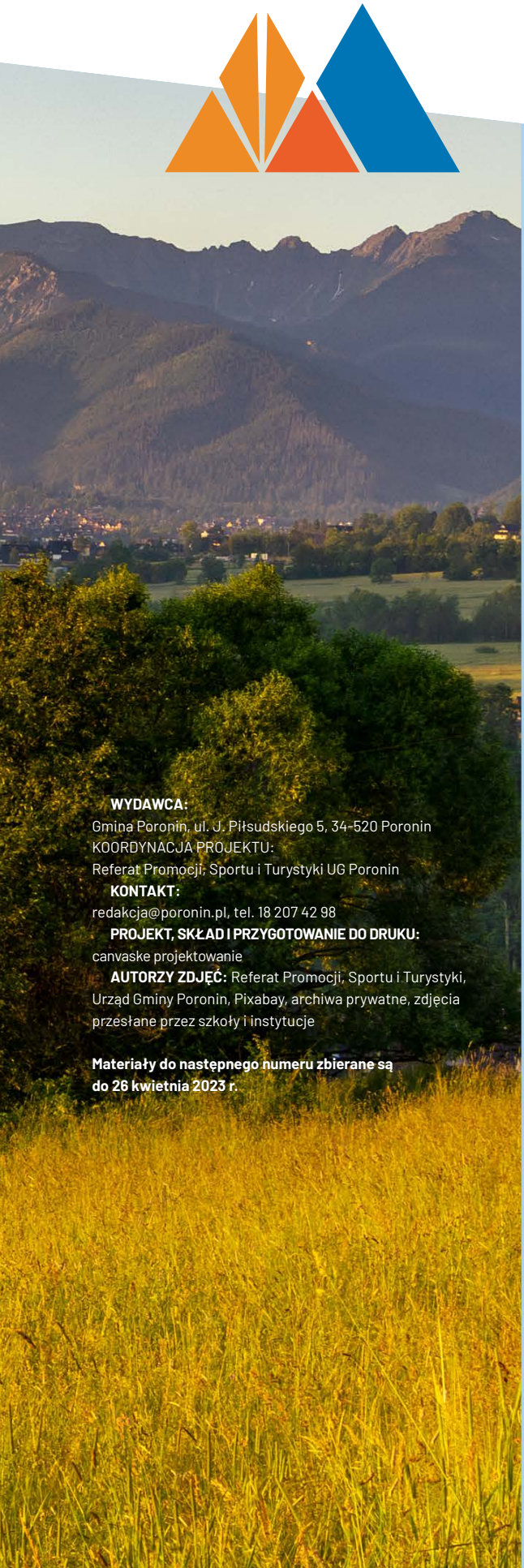

WYDAWCA:
Gmina Poronin, ul. J. Piłsudskiego 5, 34-520 Poronin
KOORDYNACJA PROJEKTU:
Referat Promocji, Sportu i Turystyki UG Poronin
KONTAKT:
redakcja@poronin.pl, tel. 18 207 42 98
PROJEKT, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:
canvaske projektowanie
AUTORZY ZDJĘĆ: Referat Promocji, Sportu i Turystyki, Urząd Gminy Poronin, Pixabay, archiwa prywatne, zdjęcia przesłane przez szkoły i instytucje

Materiały do następnego numeru zbierane są do 26 kwietnia 2023 r.

Spis treści

WYWIAD
str. 02 Jak komuś pomagam, to czuję się spełniona

WYDARZENIA I AKTUALNOŚCI
str. 06 Rekordowa akcja oddawania krwi w Poroninie
str. 08 Kłamstwo przegrało
str. 09 Z seniorami do Lewoczy
str. 10 Stypendia i nagrody od Gminy Poronin dla najlepszych sportowców
str. 11 Bacowie rozpoczęli sezon pasterski
str. 12 Worki muszą być oznakowane
str. 12 Wójt z absolutorium
str. 13 Zebrania sołeckie
str. 17 Tata posadził drzewo i pozwolił przez nie skakać

INWESTYCJE
str. 18 Coraz więcej przyłączy gazowych
str. 19 Inwestycje kolejowe w Poroninie
str. 20 W Gminie Poronin trwają remonty dróg

KULTURA
str. 21 Konkursowe recytacje
str. 22 Podhalańskie olśnienia Edwarda Lasyka
str. 24 Wielki sukces „Zbójnicka"
str. 25 Dobry jak chleb
str. 26 Muzycy w obiektywie
str. 27 Papierowy teatr kamishibai
str. 28 Podróż w czasie z „Reglami"

LUDZIE Z PASJĄ
str. 30 Rodzinna pasja
str. 32 Mistrz i wielki sportowy talent

MŁODZI ZDOLNI
str. 34 Talenty Karoliny

EDUKACJA
str. 34 Owocna współpraca Suchego z Suchym Lasem
str. 35 Gminna rywalizacja w angielskim
str. 36 Oświata na forum
str. 36 Konkurs wiedzy o Gminie Poronin
str. 37 Bohaterowie baśni witają wiosnę
str. 38 Jubileuszowy konkurs wiedzy o TPN
str. 39 Ciężka walka o podium
str. 40 Uczeń wybitny
str. 42 Nie ograniczajcie się w swoich marzeniach
str. 45 Czekoladowy Dzień Kobiet
str. 45 Najlepsi z angielskiego spotkali się w Poroninie

SZKOŁY
str. 46 Bez plecaka
str. 46 Pęd ku nowoczesności
str. 47 Sportowcy w szkolnej telewizji
str. 47 Zwiedzanie stolicy
str. 48 Jubileuszowa noc w sportowym duchu
str. 49 Z kroniki szkolnych wydarzeń
str. 50 Idziy jesiyń ku zimiy
str. 51 Podróż do kopalni
str. 51 Spotkanie ze strażakami
str. 52 Radośnie, kolorowo i niestandardowo

Jak komuś pomagam, to czuję się spełniona

Maria Lambrecht, lekarz z powołania. Specjalista neurolog i transfuzjolog. Całym sercem oddana swojej pracy i pacjentom. Od 30 lat w Zakopanem prowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Akcje oddawania krwi organizuje też na całym Podhalu. W 1985 roku ukończyła Akademię Medyczną w Krakowie. Po studiach wróciła na Podhale i rozpoczęła pracę w poradni neurologicznej w zakopiańskim szpitalu powiatowym. Na jakiś czas wyjechała do USA. Po powrocie, w 1992 roku zmieniła profesję i zaczęła pracować w punkcie krwiodawstwa, a od 1994 roku pełni funkcję kierownika. Jest mieszkanką naszej gminy, pochodzi z Zębu.

W komentarzach w internecie można przeczytać same pozytywne opinie na temat punktu krwiodawstwa w Zakopanem. Przytoczę tylko niektóre: „Mogłabym chodzić co tydzień. Fantastyczne osoby pracujące tam. Traktujące człowieka z pełną życzliwością i sympatią. Najlepsze krwiodawstwo, w jakim byłam". Internauci chwalą pracowników za pełen profesjonalizm oraz za wspaniałą atmosferę.

- Zawsze traktowałam moją pracę bardzo poważnie. Kocham ludzi, moich krwiodawców i pacjentów. Lubię leczyć i pomagać. Przez lata mieliśmy różne transformacje związane ze zmianą struktury krwiodawstwa. Bardzo się w to wszystko zaangażowałam. Przede wszystkim miałam możliwość pracy z jednej strony w neurologii, kiedy widziałam chorego, ciężko uszkodzonego człowieka, a z drugiej strony w krwiodawstwie – ze zdrowymi ludźmi, którzy przychodzą dobrowolnie oddać krew, by pomóc innym. Staram się do nich dotrzeć, poznać ich, porozmawiać o ich pasjach, zainteresowaniach. Oprócz badania lekarskiego i wywiadu medycznego, musi być też czas na zwykłą rozmowę.

Wszyscy jesteśmy jak jedna wielka rodzina. Nasz oddział liczy 6 stałych pracowników. Trzy panie pracują tak długo jak ja, a dwie jeszcze dłużej. Lubimy tę pracę. Jestem bardzo zaangażowana jeśli chodzi o krwiodawstwo i krwiodawców.

Co zmieniło się przez 30 lat pani pracy?

- Jak zaczęłam pracę na stanowisku kierowniczym w 1994 roku, to krew pobieraliśmy tylko stacjonarnie. Zauważyłam, że są różne wydarzenia i można by przeprowadzić taką akcję w terenie. Pierwsza, którą przeprowadziliśmy jeszcze w tym samym roku, odbyła się podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Było to w Bukowinie Tatrzańskiej, na stołówce w prywatnym pensjonacie. Później zaczęliśmy jeździć do szkół średnich. Prowadzimy też akcje w poszczególnych parafiach. Ale mamy pewne ograniczenia, ponieważ jest nas sześcioro i nie możemy w każdą niedzielę pracować.

Ile osób oddaje krew w punkcie w Zakopanem?

- Mamy około tysiąca stałych dawców, którzy przychodzą oddawać krew w naszej siedzibie, ale też podczas akcji wyjazdowych w powiatach tatrzańskim i nowotarskim. Akcje w szkołach spowodowały dużą popularyzację krwiodawstwa, więc mamy młodych dawców. Rekordem było to, gdy w jednym dniu w hotelarzu pobraliśmy krew od 120 osób.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się też ostatnia akcja w Poroninie.

- Poprzedzona była akcją promocyjną i pokazaniem wizerunku chorego dziecka, które zaprasza do oddawania krwi. To jest przykład, że jeśli wiadomo dla kogo konkretnie zbierana jest krew, ludzie potrafią się dwukrotnie zmobilizować i przyjść. Zwłaszcza jeśli chodzi o cierpiące dziecko. Oczywiście jedno dziecko nie będzie potrzebować aż 30 litrów krwi, ale są inne, dla których nikt nie zbiera krwi na tego rodzaju akcjach. Wykorzysta się ją dla tych małych pacjentów. Dziękuję wszystkim za takie akcje, jak w Poroninie.

Turyści też oddają krew?

- Tak. Coraz więcej ludzi przyjeżdżających do Zakopanego decyduje się na ten gest. Planują wydłużenie urlopu poprzez oddanie krwi.

W przyszłości punkt krwiodawstwa zmieni siedzibę. Proszę powiedzieć coś więcej o tych planach.

- Obecne warunki lokalowe mamy trudne. Jest ciasno. To chyba ewenement na skalę Polski, że nasza siedziba jest w urzędzie skarbowym. Ale to miejsce z dobrą dostępnością, parkingiem. RCKiK w Krakowie zakupiło w grudniu 2020 roku budynek w Zakopanem przy ulicy Piłsudskiego, będziemy go adaptować na cele krwiodawstwa – naszego terenowego oddziału. Zyskamy dwa razy więcej miejsca. Bardzo zależy mi na zmianie lokalizacji i jestem w ten projekt mocno zaangażowana.

Zgodnie z nowymi przepisami honorowy dawca krwi ma prawo do dodatkowych dwóch dni urlopu. Czy jest to zasadne?

- Zgadzam się z tym jako lekarz. W naszym oddziale obsługiwanie dawców idzie w miarę sprawnie. Ale nieraz w dużych oddziałach zajmuje to nawet kilka godzin, więc już mamy zajęty jeden dzień. A na drugi dzień po oddaniu krwi dawca odczuwa pewien dyskomfort, czuje się osłabiony. Z punktu widzenia lekarskiego i fizjologii uważam, że są to uzasadnione dwa dni nieobecności. Każdy wie, że przecież nikt za nas pracy nie wykona. Kiedy wrócimy z urlopu i tak trzeba zaległości nadrobić. Bądźmy więc tolerancyjni i wyrozumiali pod tym względem.

Co się dzieje z pobraną krwią?

- Pobraną krew w terenowych oddziałach krwiodawstwa w tym samym dniu dostarcza się specjalnym profesjonalnym transportem do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie. To tutaj następuje tzw. preparatyka krwi - wirowanie, schładzanie i rozdział krwi pełnej na 3 odrębne jednostki. Standardowo pobiera się jednorazowo od krwiodawcy 450 ml krwi pełnej. Z jednej donacji powstaje jeden koncentrat krwinek czerwonych, które zachowują żywotność do 42 dni w warunkach laboratoryjnych. Koncentrat krwinek czerwonych przetacza się w przypadku anemii, gwałtownych krwotoków, chorób nowotworowych.

Drugi uzyskiwany preparat to osocze. W 90% jest to część płynna, a w 10% zawiera białka pełniące różne funkcje lecznicze. Są albuminy dla chorych, którzy tracą białko, np. w niewydolnościnerek, w stanie sepsy. Globuliny, fibrynogen w zaburzeniach krzepnięcia. Osoczowymi czynnikami krzepnięcia, np. czynnikiem VIII leczymy hemofilię. Osocze można zamrozić i przechowywać nawet kilka lat. Trzecim produktem, który otrzymujemy z krwi pełnej, są płytki krwi. Odpowiadają za krzepnięcie krwi. Podawane są przy małopłytkowości, kiedy chorzy mają zaburzenia krzepnięcia krwi.

W jaki sposób jest ona przekazywana pacjentom?

- Tak wyodrębnione preparaty krwi przechowujemy w odpowiedniej temperaturze i wydajemy do użytku szpitalom z naszego województwa i nie tylko, zgodnie z zapotrzebowaniem. Każdy szpital, oddział szpitalny, który potrzebuje danego preparatu krwi, może się zaopatrzyć tylko i wyłącznie w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie – Bank Krwi jest dostępny 24 godziny na dobę. Jeżeli w Banku Krwi brakuje krwi, to sprowadzamy z sąsiednich RCKiK, a nawet z całej Polski.

W punkcie w Zakopanem pobierana jest nie tylko krew.

- Od 2020 roku, oprócz krwi pełnej, w naszym oddziale możemy pobierać osocze. Mamy specjalny aparat - separator. Przygoda z pobieraniem osocza zaczęła się od epidemii Covid. Naukowcy podjęli próbę leczenia chorych na Covid osoczem, licząc na to, że w osoczu ozdrowieńca będzie dużo przeciwciał. Ale u chorych, którzy otrzymywali osocze, dochodziło do powikłań - zatorowości płucnej i to rodziło duże ryzyko leczenia. Z tej metody się wycofano, ale my wtedy dostaliśmy do oddziału separator. Nadal pobieramy osocze od krwiodawców z przeznaczeniem szczególnie u dawców grupy AB, osocze z tej grupy jest uniwersalne. Pobieranie osocza trwa dłużej niż w przypadku pełnej krwi. Osocze pobiera się w 5-6 cyklach, w sumie przez około pół godziny.

Czy krwi faktycznie brakuje?

- W ostatnim czasie ludzie bardzo się uaktywnili w oddawaniu krwi. Stany krwi są wystarczające na dzień dzisiejszy, zwłaszcza w tej najpopularniejszej grupie A, B. Wyraźnie zwiększyła się frekwencja krwiodawców w czwartki i poniedziałki, ze względu na możliwość dodatkowego urlopu. W sytuacji masowych wypadków czy rzadko występującej grupy krwi RhD minus nigdy nie ma wystarczających zapasów. Na

bieżąco trzeba ten bank krwi uzupełniać. W naszym kraju oddawanie krwi jest bezpłatne. Leczenie krwią i preparatami krwi też jest bezpłatne i może być tylko w warunkach szpitalnych, nie można wykonać transfuzji krwi np. w domu chorego. To, na jakiej zasadzie funkcjonuje służba krwi w Polsce, reguluje Ustawa o publicznej służbie krwi z dnia 22.08.1997 roku.

Jak pani skomentuje opinię, że wraz z przyjęciem krwi od innej osoby chory „otrzymuje" też część psychiki swojego dawcy?

- Zgodzę się z tym. Obserwowałam tego rodzaju doświadczenia u pacjentów, kiedy pracowałam na SOR, opowiadały mi o tym rodziny chorych. Potrafię to wytłumaczyć. Erytrocyt to najważniejsza życiodajna komórka, którą otrzymuje chory drogą transfuzji krwi. Każdy, kto przychodzi oddać krew, odczuwa jakieś emocje. Jest zdenerwowany, załamany z jakiegoś powodu albo szczęśliwy. Nastroje krwiodawców udzielają się biorcom krwi. Chorzy otrzymują krew fizycznie, ale także przejmują energię od dawców. Podobnie jak po transplantacji serca - pacjent odczuwa to, co przeżywał jego dawca.

Co w przypadku, gdy człowiek gwałtownie straci dużo krwi?

- Doznaje wówczas wstrząsu. Najpierw zaczyna mu być zimno, ma dreszcze. Później pojawia się obraz szarości, widzi niewyraźnie, szaro, a potem traci przytomność.

Nie każdy może oddać krew. Co dyskwalifikuje dawcę?

- To jest bardzo trudne pytanie, odpowiedź jest bardzo obszerna. Zapraszam na stronę internetową rckik.krakow.pl, tam przeczytacie dokładnie, kto może oddać krew, kto nie może, zapoznacie się terminem dyskwalifikacji czasowej i stałej. W razie wątpliwości zawsze można do Krwiodawstwa dzwonić. Każdy krwiodawca i każda sytuacja jest indywidualna, każdy otrzyma odpowiedź. Na pewno krwiodawca musi być pełnoletni, zdrowy i musi chcieć. Dawca powinien być wypoczęty, dobrze nawodniony, ważyć więcej niż 50 kg. Przed pobraniem krwi u każdego dawcy wykonujemy badanie poziomu hemoglobiny. Niski poziom Hb czasowo dyskwalifikuje dawcę do oddawania krwi.

A osoby po zabiegach laserowych mogą oddać krew?

- Miejsce po zabiegu laserowym musi być bez odczynu zapalnego. Zdarzają się oparzenia. Zabiegi kwasem hialuronowym też podlegają czasowej dyskwalifikacji. Istotny jest wywiad. Czasem objawy potrafią być zamaskowane, dawcy nie mają świadomości, że taki stan zdrowia ich dyskwalifikuje. Czasem nie widać, ale poprzez wywiad i badanie lekarskie można podjąć właściwą decyzję. Ważne, aby krwiodawca miał dobre samopoczucie i był zdrowy po oddaniu krwi oraz, by jego krew była bezpieczna dla chorego. W sytuacji, kiedy krwiodawcę dyskwalifikujemy, trzeba wytłumaczyć mu, dlaczego nie może oddać krwi. Jeśli dawca wychodzi od nas ze zrozumieniem, to nigdy nie chowa urazy, że został odtrącony.

Jako lekarz zmaga się też pani z traumatycznymi doświadczeniami, zwłaszcza w przypadku ciężko chorych dzieci, którym nie udaje się pomóc. Jak pani sobie z tym radzi?

- Jako medycy musimy być silni, ale nieraz nie da się powstrzymać łez. Nie da się być obojętnym. My to naprawdę głęboko przeżywamy. Niedawno pożegnaliśmy dziecko, u którego w wieku 2 lat rozpoznano nowotwór płuca. Niepomyślne zakończenie leczenia zawsze powoduje stan depresyjny. Człowiek jest tylko człowiekiem. Trzeba pamiętać o jednym, że nadzieja zawsze umiera ostatnia i nigdy nie wolno jej nikomu zabierać.

W pani rodzinie był ktoś lekarzem?

- Nie, nikt nie zajmował się medycyną, jestem pierwsza (śmiech). Ciocia namówiła mnie do podjęcia nauki w Liceum Medycznym w Myślenicach. I tak to się zaczęło. Mam czwórkę dorosłych już dzieci - trzy córki oraz syna - nie poszli w moje ślady. Zawód lekarza jest piękny, wymagający, stresujący, ciężki kawał roboty.

Pani praca nie kończy się o konkretnej godzinie. Nigdy nie odmawiała pani pomocy pacjentom, którzy w nagłych przypadkach przychodzili do pani domu w Zębie. Pewnie niełatwo było pogodzić życie rodzinne z zawodowym?

- Często pomagałam mieszkańcom, małym dzieciom, dorosłym. Rośnie już drugie pokolenie moich pacjentów. Tak jak wspomniałam na początku - zawsze traktowałam moją pracę poważnie. Momentami było mi ciężko pogodzić wszystkie obowiązki. Byłam żoną, mamą, opiekowałam się rodzicami i byłam lekarzem. Pochodzę z wielopokoleniowej rodziny i jestem z tego niezwykle dumna. Niektórzy pacjenci pamiętają po 30 latach, że im kiedyś pomogłam.

Dziękuję za rozmowę.

Rekordowa akcja

oddawania krwi w Poroninie

W Gminie Poronin świętowaliśmy obchody 3 Maja. Na Tarasówce odbyło się Święto Bacowskie. Na terenie Gminnego Ośrodka Kultury w Poroninie trwała akcja oddawania krwi. Były też występy zespołów i pokaz ratownictwa w wykonaniu strażaków.

Akcja oddawania krwi, zorganizowana w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Poroninie, cieszyła się ogromną popularnością. Zainicjowała ją chorująca na białaczkę czteroletnia Klara, która poprosiła o oddawanie krwi.

Aż 69 osób oddało krew i zebrano jej w sumie 31,5 litra. – *To absolutny rekord* – mówi Maria Lambrecht, kierownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Zakopanem.

Krew oddawali mieszkańcy Gminy Poronin i sąsiednich gmin, strażacy ochotnicy i wszyscy ludzie, którzy chcieli podzielić się najcenniejszym darem i w ten sposób pomóc innym. Przez cały dzień ustawiała się długa kolejka.

Pierwszą osobą, która w tym dniu oddała krew, był Wojciech Łukaszczyk Tady z Murzasichla, strażak OSP. – *Cztery - pięć razy w roku oddaję krew, bo trzeba pomagać ludziom* – przekonywał.

Chcą pomagać

- *Oddaję krew przynajmniej raz w roku, od 2005, ponieważ lubię pomagać ludziom. Warto przyjść, nie zajmuje to dużo czasu i nie boli* – mówi mieszkaniec Małego Cichego i strażak OSP. Druhowie również u siebie organizują podobne akcje.

- *Staram się raz w roku oddawać krew, od czasów szkoły średniej. Jeżdżę na takie akcje ze szwagrem i jego tatą* – opowiada kolejny honorowy dawca, który przyjechał 3 maja do Poronina - Jakub z Nowego Targu.

- *Jak ktoś się boi, to trzeba spróbować, bo to nic nie boli, a może komuś bardzo pomóc. Samo oddawanie krwi trwało do 15 minut. Oddaję krew, żeby pomagać, regularnie od 5 lat* - zachęca Małgorzata z Poronina.

- *Od 20 lat oddaję krew. W punkcie poboru w Zakopanem albo jak są miejscowe akcje w remizach. Nie ma się czego bać. Mam wrażenie, że później człowiek jest naładowany nową energią* - mówi Marek Gut z OSP Murzasichle.

- *Drugi raz wzięłam udział w akcji oddawania krwi. Jestem harcerką i harcerze udostępnili post, że jest akcja, więc postanowiłam przyjść. Warto spróbować* – opowiada Ania z Zakopanego.

Na scenie GOK-u wystąpił zespół regionalny „Zbójnicek" z programem artystycznym "Poli Siy" oraz zespoły tańca ludowego: z Augustowa ,,Bystry" i ze Słowacji ,,Ondalik".

Strażacy z OSP Poronin, Nowe Bystre i Suche

przygotowali pokaz ratownictwa technicznego. Zaprezentowali, jak wygląda udzielanie pomocy w wypadku drogowym i wydobywanie poszkodowanych z samochodu.

Najcenniejszy dar

- Z jednej strony 3 Maja to pamięć, która dotyczy rzeczy najistotniejszych i tego, żebyśmy byli dumni ze swojego państwa, ponieważ tak naprawdę Konstytucja pokazała światu, że jesteśmy bardzo nowoczesnym państwem, nowoczesną społecznością i nie mamy czego się wstydzić, jeśli chodzi o rozwój społeczeństwa. Jest to też pamięć o tym, że dla każdego Polaka, tak jak krzyż dla chrześcijanina, są rzeczy święte – hymn, godło, orzeł i flaga biało-czerwona. To wszystko mamy zapisane w Konstytucji. Jest to dzień, w którym należy te elementy ze sobą łączyć, żeby wzajemnie się oświetlały i przydawały sobie wartości. Ale 3 Maja to też święto naszej małej lokalnej społeczności, kiedy łączymy się wokół idei pomocy dla drugiego człowieka. Mała czteroletnia dziewczynka, która jest chora, zatroszczyła się o innych chorych i prosi, żeby szczególnie dla dzieci chorych oddawać krew. Od samego rana było wiele osób, które chciały oddać krew i tym najcenniejszym darem się podzielić. Kiedyś Gałczyński pisał, że flaga biało-czerwona jest jak krew i jak niewinność. Te wszystkie elementy dzisiaj pięknie się ze sobą łączą – mówiła wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

- Nasi przodkowie oddawali krew za Ojczyznę, a my dzisiaj możemy oddać krew dla Klary i wszystkich, którzy jej potrzebują. To najcenniejszy dar, który możemy oddać – mówiła Anna Zasada, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Poronin.

Adam Pawlikowski przewodniczący Rady Gminy Poronin osobiście zna Klarę i jej rodzinę. – *Jest to niesamowita wojowniczka, która dała nam impuls do tego, żeby oddawać krew. A przykładem jest to, jak sobie dzielnie radzi w szpitalu. Ważne jest, żebyśmy szli oddawać krew, bo to cenny dar dla chorych dzieci* – zachęcał.

- Wiele osób promowało tę akcję, za co bardzo serdecznie dziękuję. Wyrazy uznania dla pani dr Marii Lambrecht i dla naszych strażaków, bo cały czas towarzyszyli dawcom, sami oddawali krew i zadbali o to, żeby wszystko było bezpiecznie i dobrze zorganizowane. Na nich zawsze mogę liczyć – podsumowała wójt Anita Żegleń.

Kłamstwo przegrało

Ostatnie dni swojego życia spędzili w nieludzkich warunkach, uwięzieni w obozie, daleko od ojczyzny, domu i bliskich. Do domu nigdy już nie wrócili. Brutalnie zamordowani i pochowani w zbiorowej mogile, w katyńskim lesie. Każdy z nich pozostawił w rozpaczy i tęsknocie rodzinę – mamę, tatę, żonę, dzieci, przyjaciół. Prawda o zbrodni miała nigdy nie ujrzeć światła dziennego.

Zbrodnia katyńska wstrząsnęła światem, kiedy wyszła na jaw. W 1940 roku rosyjskie NKWD zamordowało strzałem w tył głowy niemal 22 tys. Polaków – oficerów Wojska Polskiego, naukowców, urzędników i innych przedstawicieli polskiej inteligencji oraz służb mundurowych. Wyrok śmierci wydał Stalin. Zostali niewinnie rozstrzelani. O okrutnej zbrodni świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Ale stało się inaczej. Dzięki ocalałym świadkom tamtych wydarzeń o masowym mordzie na Polakach usłyszał cały świat.

Jedną z tysięcy ofiar poległych w Katyniu był mieszkaniec naszej gminy – podpułkownik Franciszek Orawiec z Poronina. W chwili śmierci miał tylko 44 lata... Przed rozstrzelaniem więziony był w obozie jenieckim w Kozielsku. Pozostawił żonę Marię i osierocił 5-letniego wówczas syna Jerzego. Żona podpułkownika pochodziła z Sanoka, z rodziny Beksińskich, z której wywodzi się znany malarz Zdzisław Beksiński. Franciszek Orawiec był ojcem chrzestnym artysty.

W bolesne karty historii związanej z Katyniem wplotła się katastrofa smoleńska w 2010 roku. Rozbił się wówczas rządowy samolot Tupolew z delegatami z Polski i parą prezydencką. W katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem zginęła między innymi mieszkanka Poronina Bronisława Orawiec-Löffler, która w Katyniu chciała złożyć hołd stryjowi Franciszkowi Orawcowi. Okazało się, że była to dla niej ostatnia podróż w życiu.

Wielkie zobowiązanie

Gmina Poronin każdego roku czci pamięć o tamtych wydarzeniach i bohaterach, którzy zginęli za Ojczyznę. W środę 12 kwietnia odbyły się gminne obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej i Katastrofy Smoleńskiej.

Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu parafialnym od modlitwy w intencji ofiar i złożenia kwiatów. Następnie wójt Anita Żegleń zaprosiła delegacje uczniów szkół podstawowych do złożenia kwiatów pod Dębem Pamięci, obok Gminnego Ośrodka Kultury.

Na zakończenie obchodów na werandzie "Wańkówki" wzruszający program artystyczny "Miejcie nadzieję" zaprezentowali artyści - Ewelina Rzadkosz, Lucyna Stoch, Zbigniew Tatar oraz Jakub Wilk. W obchodach wzięły udział poczty sztandarowe.

- Nie bez powodu spotykamy się pod dębem. Jedynymi świadkami tamtych tragicznych zdarzeń w 1940 roku były drzewa w katyńskim lesie. Ich konary, gałęzie, liście, korzenie. Tylko one widziały ten dramat. Do lat 90. ubiegłego wieku zabroniono mówić o zbrodni katyńskiej – przypomniała Anita Żegleń, wójt Gminy Poronin. - *Drzewo to moc i siła. Kiedy ma zupełnie gołe gałęzie, wydawać by się mogło, że jest martwe. Ale odrobina słońca i ciepła powodują, że życie odradza się na nowo. Niech przekazem dzisiejszego dnia będzie to, że śmierć jest nadzieją, ale jest jeden warunek - musi być pamięć. Dlatego dąb jest wielkim zobowiązaniem* – dodała.

Drzewo szczególne

Dąb, który został posadzony na terenie Gminnego Ośrodka Kultury w Poroninie, upamiętnia postać Franciszka Orawca. Wójt opowiadała, że w polskiej kulturze dąb jest drzewem szczególnym. Już od czasów prasłowiańskich wierzono, że jest łącznikiem pomiędzy niebem a ziemią, że korzenie sięgają głęboko do istoty ziemi, a czubkami gałęzi sięga nieba. Był łącznikiem dla człowieka pomiędzy światem ziemskim i niebieskim. Potężny, o rozłożystych gałęziach bardzo często rażony był przez pioruny. *- I Słowianie myśleli o tym w sposób szczególny, że właśnie jest to wielkie błogosławieństwo boga Peruna, który daje swoje dary drzewu i w ten sposób zsyła je też na ludzi. Dąb jest drzewem mocnym, silnym, które z pokolenia na pokolenie przez swoją długowieczność przechowuje pamięć* – mówiła Anita Żegleń.

Słowa najświętsze

Dąb Pamięci w centrum miejscowości jest szczególnym miejscem dla mieszkańców Gminy Poronin. - *Dla każdej społeczności ważne jest, żeby mieć jakieś znaki drogowe, według których można podążać. Te znaki drogowe to wartości. A dąb jest wartością. Wartością pamięci o podpułkowniku Franciszku Orawcu, który był bohaterem. Dla którego słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna" były najświętsze. Ważne jest, żeby młodzież o tym wiedziała i pamiętała. I żeby pamięć była tak istotna, mocna, aby wszystkie informacje przekazywać kolejnemu pokoleniu. Bo to młodzież kiedyś będzie uczyć swoje dzieci i wnuki o tym, że w połowie XX wieku kłamstwo nie zdołało zapanować nad światem. Bo miłość, nadzieja, wiara pozwoliły na to, że ujrzeliśmy prawdę. Ale tę prawdę trzeba pielęgnować i o niej pamiętać. Dąb jest takim strażnikiem pamięci. To depozyt dla przyszłych pokoleń i nadzieja, że pamięć przetrwa. A społeczność, aby przetrwała, musi postępować według wartości. Wartości, które są ważne, muszą być trwałe* – podsumowała wójt Anita Żegleń.

Z seniorami do Lewoczy

Piękne krajobrazy, zabytkowe miejsca i wiele pozytywnych wrażeń – tak w skrócie podsumować można wycieczkę do Lewoczy, w której wzięli udział seniorzy z Gminy Poronin. Towarzyszyła im wójt Poronina Anita Żegleń oraz Mateusz Łacek z PSiT-u.

Seniorzy z Gminy Poronin 25 maja wybrali się na wycieczkę do naszego sąsiedniego kraju na Słowację. Liczne atrakcje oraz opowieści przewodnika - Piotra Siuty na pewno utkwiły każdemu w pamięci. Uczestnicy wycieczki zobaczyli malowniczą Lewoczę oraz inne regiony Kraju Preszowskiego. W programie wyjazdu znalazły się: Spiska Kapituła - miasteczko kościelne nazywane Słowackim Watykanem, wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, Kościół Świętego Marcina, Spiski Hrad, Mariańska Góra w Lewoczy i Kościół Świętego Jakuba - największy gotycki kościół na Słowacji.

Wójt Gminy Anita Żegleń i przewodniczący rady Adam Pawlikowski wręczyli stypendia i nagrody uzdolnionym sportowcom z naszej gminy.

Uroczyste wręczenie stypendiów i nagród odbyło się 20 czerwca podczas sesji Rady Gminy Poronin. - *Jako sportowcy inspirujecie nas do tego, że każdego dnia możemy odnosić sukces, jeżeli wykonujemy wysiłek. Bez wysiłku sukces nie smakuje - jest wypadkową szczęścia, przypadku i nie rokuje na przyszłość.*

Tylko taki wysiłek, który jest okupiony wyrzeczeniami, składa się na sukces i potem taki sukces bardzo dobrze smakuje. Bez względu na to, ile macie lat, jesteście dla nas inspirujący. Bo postawa sportowca jest inspirująca dla każdego – zwracała się do sportowców wójt Gminy Poronin Anita Żegleń. - *Życzę wam, żebyście cały czas mieli poczucie sensu, że to, co robicie jest wartościowe i ważne. A chcę was zapewnić, że my to dostrzegamy i dla nas jest to ważne. Za każdym razem, kiedy odnosicie sukces, jesteśmy z was dumni* – mówiła.

Stypendia i nagrody od Gminy Poronin dla najlepszych sportowców

Stypendia sportowe otrzymali:

Wojciech Bobak – skoczek narciarski,
Maria Chyc – snowboardzistka, reprezentantka kadry narodowej,
Marcin Galica – skoczek narciarski,
Szymon Jarosz – skoczek narciarski, kombinator norweski,
Kamil Jarząbek – skoczek narciarski, kombinator norweski,
Andrzej Jędrol, Jan Jędrol – kolarze MTB,
Klemens Joniak – skoczek narciarski, reprezentant młodzieżowej kadry narodowej,
Jan Mika, Jędrzej Mika i Stanisław Mika – snowboardziści,
Michał Wilczek – zawodnik enduro i superenduro.

Nagrody sportowe otrzymali:

Zygmunt Gackowiec – paranarciarz senior,
Grzegorz Galica – biathlonista,
Anna Grela – biegaczka narciarska,
Daniel Smok – zawodnik MMA,
Klemens Staszel – skoczek narciarski w narodowej kadrze juniorów,
Jakub Strączek – biathlonista,
Klemens Szczepaniak – bokser, reprezentant kadry narodowej seniorów,
Dawid Zubek – zawodnik w wyciskaniu sztangi leżąc, reprezentant kadry narodowej seniorów.

Bacowie rozpoczęli sezon pasterski

Trzeciego maja w Małem Cichem na Tarasówce już po raz 43. odbyło się Święto Bacowskie.

Została odprawiona msza święta, było też poświęcenie i okadzenie owiec, które wyruszyły na pastwiska. Zgodnie z dawnymi wierzeniami, ma to chronić zwierzęta przed demonami oraz leczyć choroby.

Na miejscu można było spróbować tradycyjnych wyrobów, jak oscypek, żętyca, bundz. Święto Bacowskie cieszy się coraz większą popularnością. Przyciąga mieszkańców oraz turystów.

Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia oraz oprawę Mszy Świętej: **O. Arturowi Karkoszce** oraz **O. Mateuszowi Jacukiewiczowi**, panu **Andrzejowi Pawlikowskiemu-Kantkowi**, **Zespołowi Regle im. Jana Jędrola z Poronina, sołtysowi oraz mieszkańcom.**

Worki muszą być oznakowane

Szanowni Mieszkańcy, o tym trzeba pamiętać. Wszystkie worki na śmieci muszą być prawidłowo oznakowane.

Urząd Gminy Poronin informuje, że w przypadku braku oznakowania lub nieprawidłowego oznakowania worków i pojemników na odpady nowymi etykietami z kodem kreskowym oraz nieprawidłowego umieszczenia odpadów w workach (np. odpady zmieszane w worku na odpady segregowane) - śmieci pozostaną nieodebrane!
Prosimy oklejać każdy worek z odpadami w prawidłowy sposób. Oklejanie worków zapobiega nadużyciom. Pozwala na identyfikację skąd pochodzą śmieci i czy są segregowane zgodnie z ustawowym obowiązkiem.

Wójt z absolutorium

Radni jednogłośnie udzielili Anicie Żegleń, wójt Gminy Poronin wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu w 2022 roku.

W dniu 20 czerwca odbyła się sesja absolutoryjna. Wszyscy radni byli za udzieleniem wotum zaufania i absolutorium dla wójt gminy.

Zanim nastąpiło głosowanie, wójt Anita Żegleń przedstawiła Raport o stanie gminy. W 2022 roku dochody Gminy Poronin wyniosły 71 mln zł. Nadwyżka operacyjna to 4,7 mln zł za ubiegły rok. Najwyższe wydatki dotyczą oświaty (39%) oraz pomocy społecznej (32%). Wydatki majątkowe na inwestycje sięgały ponad 10 mln zł. - *Dużo ich mamy, bardzo to cieszy. Ta tendencja utrzyma się również w tym roku. Wszystkie zadania inwestycyjne są realizowane bez opóźnień. Większość zadań przy udziale środków zewnętrznych* – mówiła wójt Anita Żegleń.

Radni przyjęli jednogłośnie sprawozdanie z wykonania budżetu, które przedstawił skarbnik gminy, dr Paweł Para.

Anita Żegleń dziękowała wszystkim pracownikom Urzędu Gminy oraz radnym za współpracę. – *Ten rok był bardzo pracowity, ale też niesłychanie inspirujący dla mnie, bo mogliśmy się wykazać w wielu sprawach* – podsumowała swoje wystąpienie.

Zebrania sołeckie

Za nami pierwsze w tym roku zebrania wiejskie. Z mieszkańcami wszystkich miejscowości spotkała się wójt Anita Żegleń, aby porozmawiać o najważniejszych sprawach dla Gminy Poronin.

W rozmowach z wójt oraz z przedstawicielami Urzędu Gminy mieszkańcy poruszali wiele ważnych tematów dotyczących m.in. remontów dróg, oświetlenia ulicznego, gospodarki odpadami.

Najważniejszym punktem przedstawionego przez wójt sprawozdania z działalności za 2022 rok było objaśnienie budżetu gminy. Anita Żegleń wyjaśniła mieszkańcom, na co zostały wydane pieniądze, ile inwestycji prowadzonych jest na terenie gminy. To bardzo ważne, aby mieszkańcy mieli świadomość, skąd pozyskiwane są pieniądze i ile kosztuje gminę utrzymanie dróg, zapewnienie dzieciom edukacji czy pomoc społeczna. Wójt Anita Żegleń omówiła też sprawy bieżące i odpowiadała na pytania mieszkańców.

Tab.1 - *Struktura dochodów*

Wyszczególnienie	Dochody 2022	
	Wysokość dochodu (zł)	Udział w %
Dochody bieżące	68 358 611,35	95,97%
Dochody majątkowe	2 870 270,59	4,03%
SUMA	71 228 881,94	100,00%

Dochody bieżące według źródeł pochodzenia

Tab.2 - *Dochody z tytułu podatków (zł)*

Sołectwo	*Podatek od nieruchomości, rolny, leśny*		Podatek od środków transportowych		*Ogółem 2022 rok*	*Udział (%)*
	Osoby fizyczne	*Osoby prawne*	*Osoby fizyczne*	*Osoby prawne*		
Poronin	1 569 469,97	392 782,69	40 810,67	46 410,00	2049473,3	28,71%
Murzasichle	1 208 829,71	90 665,00	40 810,67	––	1 311 524,7	18,37%
Małe Ciche	510 987,95	407 667,00	12 030,00	3 438,90	939 889,9	13,17%
Ząb	476 756,73	30 997,00	17 796,00	––	514 363,7	7,20%
Suche	343 149,00	198 644,00	6 610,00	––	577 361,3	8,09%
Stasikówka	175 158,00	15 952,60	35 568,30	––	225 223,6	3,15%
Nowe Bystre	150 764,68	1 193,00	34 113,00	––	170 069,7	2,38%
Bustryk	136 191,17	2 447,00	18 112,00	––	154 414,2	2,16%
Inne	––	1 196 831,00	––	––	1 196 831,0	16,76%
SUMA	**4 571 307,21**	**2 337 179,29**	**180 815,99**	**49 848,90**	**7 139 151,4**	**100,00%**

Tab. 3 - Baza turystyczna a wpływy z opłaty miejscowej

Sołectwo	*Liczba zgłoszonych obiektów noclegowych*	*Liczba zgłoszonych miejsc noclegowych*	Opłata miejscowa (zł)	Kwota opłaty miejscowej na miejsce noclegowe (zł)
Poronin	323	5 350	142 962,50	26,73
Murzasichle	224	5 804	106 645,00	18,38
Małe Ciche	89	2 321	82 188,50	35,41
Ząb	93	1 597	54 812,00	34,33
Suche	61	1 173	22 632,50	19,30
Stasikówka	51	1 133	22 277,00	19,67
Nowe Bystre	15	163	5 710,00	35,03
Bustryk	18	265	4 031,50	15,22
SUMA			441 259,00	––

Od 2019 r. decyzją gminy 50% opłaty miejscowej zebranej w sołectwie wraca do niego z przeznaczeniem na poprawę atrakcyjności turystycznej miejscowości - w 2022 roku zakupione zostały m.in. nowe ławki, znaki drogowe, lampy solarne, dofinansowany został również zespół Regionalny Regle.

Tab.4 - *Wydatki ogółem*

Wyszczególnienie	Wydatki 2022	
	Wysokość dochodu (zł)	Udział w %
Wydatki bieżące	63 625 372	85,81%
Wydatki majątkowe	10 522 613	14,19%
SUMA	74 147 985	100,00%

Tab.5 - *Wydatki bieżące*

Wyszczególnienie	Wydatki 2022	
	Wysokość wydatków (zł)	Udział w %
Oświata	28 798 741,72	38,84%
Pomoc społeczna	23 477 598,20	31,66%
Zimowe utrzymanie dróg gminnych i chodników	1 590 340,00	2,14%
Gospodarka odpadami	3 949 241,00	5,33%
Pozostałe	9 683 276,74	13,06%
Razem	63 625 372,00	100,00%

Zaangażowanie środków własnych (m.in. wpływów z podatków) w finansowanie zadań z zakresu oświaty

Stopień pokrycia bieżących wydatków na oświatę dotacjami, subwencjami z budżetu państwa zmalał od 2006 r. z poziomu **92,1%** (gmina dopłaciła wówczas **622 795 zł** ze środków własnych) do poziomu **57,9%** w 2022 r. – **gmina dopłaciła ze środków własnych w ubiegłym roku do oświaty 9 504 736 zł.**

Koszty funkcjonowania szkół i przedszkoli

Tab.5 - *Struktura kosztów w poszczególnych szkołach*

Sołectwo	*Poronin*	*Ząb*	Murzasichle	Nowe Bystre	Suche	*Stasikówka*
Wynagrodzenia	3 174 013,6	3 718 479,4	2 702 348,6	2 376 488,5	1 350 850	1 183 510,3
Dodatek wiejski	144 146,0	181 778,9	144 382,9	105 382,4	64 421,1	50 234,3
Opał	75 986,1	280 474,6	64 241,0	78 796,0	99 603,2	22 665,0
Energia elektryczna	19 529,5	89 913,7	14 830,8	6 313,4	7 365,3	5 248,1
FZŚS	112 400,7	152 643,5	111 783,9	81 875,8	57 969,8	44 621,7
Wyżywienie	98 676,0	384 028,0	61 092,0	44 544,0	27 269,0	26 514,0
Inne	148 417,0	152 641,3	103 969,7	86 882,1	35 880,5	40 594,0
SUMA	**3 773 169,3**	**4 959 959,4**	**3 202 648,9**	**2 780 282,2**	**1 643 358,9**	**1 373 387,4**

Tab.5 - *Koszty zimowego utrzymania dróg w sołectwach*

Sołectwo	Poronin, Stasikówka, Suche	Małe Ciche	Murzasichle	Ząb i Bustryk	Nowe Bystre	SUMA
Koszty ZUD 2022/2023	433 500,00	165 200,00	380 800,00	372 700,00	238 140,00	1 590 340,00

Gospodarka odpadami

Tab.7 - *Ilość śmieci w 2022*

3 429,44 ton (w tym: 1 389,44 ton – zmieszane; 2 040,00 ton – segregowane) tj. 297,80 kg /mieszkańca/rok, tj. 24,82 kg /mieszkańca/miesiąc			
Ilość wg frakcji (tony)			
Szkło - 413,5	Zmieszane - 1389,4	Popiół - 477,84	RTV, AGD - 7,24
Papier - 64,96	Bio - 319,12	Budowlane - 69,02	Opony - 33,14
Plastik, metal, opak. wielomat. - 447,3		Wielkogabarytowe - 207,56	

Tab.7 - *Finansowanie gospodarki odpadami (zł)*

Grupa	*Dochody uzyskane*	*Dochody należne*
Mieszkańcy	3 076 962,67	3 322 275,07
Działalność	676 847,68	716 751,5
Osoby prawne	131 095,60	133 376,23
Ryczałt	12 099,80	14 129,97
SUMA	**3 897 005,75**	**4 186 692,77**

W 2022 roku dopłata z gminy do gospodarki odpadami wyniosła **82 664,91 zł** m.in. ze względu na zaległości powstałe z tyt. niezapłaconej w terminie opłaty za gospodarowanie odpadami przez mieszkańców i przedsiębiorców.

Ważniejsze inwestycje zrealizowane na obszarze Gminy Poronin w 2022 r.

- Doświetlenie przejścia dla pieszych ul. Tatrzańska w okolicach skrzyżowania z drogą gminną na Jesionkówkę - **34 777,25 zł** (wspólnie z ZDW)
- Modernizacja drogi gminnej w Zębie – Droga do Kowoli – **196 877,77** zł
- Budowa Szkoły Podstawowej w Murzasichlu. Wartość całkowita **13 494 330,00 zł** (realizacja również w 2023 r.)
- Montaż oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Poronin. Wartość całkowita : **1 782 472,95 zł** (realizacja również w 2023 r.)
- Wykonanie studni wierconej wraz obudową dla celów zaopatrzenia w wodę mieszkańców sołectwa Suche – **84 128,68 zł**
- Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Gminie Poronin – Szkoła Podstawowa w Nowem Bystrem - **991 992, 88 zł**
- Kulturowy szlak turystyczny w Zębie. Wartość całkowita **569 000,00 zł** (realizacja również w 2023 r.)
- Wykonanie dokumentacji technicznej – koncepcja budowy przedszkola w Poroninie - **35 000,00 zł**
- Zakup działki w Poroninie z przeznaczeniem pod Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Gminie Poronin - **117 757,60 zł**
- Wykonanie dokumentacji projektowej dot. rozbudowy sieci ciepłowniczej w Poroninie – etap I. Wartość: **105 000,00 zł**

- **Wybrane zadania inwestycyjne realizowane przez Samorząd Sołecki na drogach gminnych:**
- Murzasichle – budowa chodnika (Polana pod Jeziorem) - **62 607,00 zł**
- Małe Ciche – opracowanie projektu koncepcyjnego przebiegu ścieżki rowerowej od Kośnych Hamrów - **15 006,00 zł**
- Ząb – zakup lamp oświetlenia ulicznego typu solarnego (10 szt.) przeznaczonych do montażu przy drodze gminnej (Ligasówka) - **37 761,00 zł**
- Stasikówka – opracowanie dokumentacji projektowej koncepcji dla budowy czterech zatok autobusowych oraz budowy odcinka chodnika lewostronnego na długości ok. 80m. - **24 600,00 zł**

Środki zewnętrzne pozyskane przez gminę w 2022 r.

1. „Modernizacja i przebudowa infrastruktury drogowej w Gminie Poronin – Polski Ład" – **10 000 000 zł**
2. Rozbiórka i budowa budynku Ośrodka Pomocy Społecznej w Poroninie – Polski Ład" – **4 999 500 zł**
3. Cyfrowa Gmina – zakup sprzętu IT, oprogramowania i licencji - **351 450,00 zł**
4. Bezpieczna Małopolska – samochody ratownicze - zakup lekkiego samochodu dla OSP Murzasichle - **270 000 zł**
5. „Tradycje strażaków w ochronie dziedzictwa przyrodniczego i kształtowaniu dziedzictwa kulturowego obszaru pogranicza w Gminie Poronin – Liptovska Kokava" - **131 860,34 zł**
6. „Nabycie wyposażenia i urządzeń ratownictwa na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowem Bystrem" - **150 000 zł**
7. Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych Województwa Małopolskiego – **74 890 zł**
8. „Street workout w Gminie Poronin, nowa infrastruktura na szlaku pieszo – rowerowym" - **37 980,00 zł**
9. Małopolskie OSP – część B – zakup samochodu dla OSP Nowe Bystre – **40 000 zł**
10. Już pływam – edycja 2022" – **26 300,00 zł**
11. Czuwamy Pamiętamy – rewitalizacja miejsca pamięci osób poległych w okresie II wojny światowej - **9 950,75 zł**

Tata posadził drzewo i pozwolił przez nie skakać...

Po wakacjach w Gminie Poronin ruszą zajęcia dla dzieci z gimnastyki sportowej. Poprowadzą je mistrzyni Europy Anastasiia Motak oraz Nazarii Sokolovskyi z Ukrainy.

Nazarii Sokolovskyi to sportowiec, trener gimnastyki sportowej, a z zawodu stomatolog. Zna go wielu mieszkańców naszej gminy, ponieważ pracuje w gabinecie dentystycznym w remizie OSP w Stasikówce. W remizie wyposażył też salę do ćwiczeń i prowadzi zajęcia dla dzieci z gimnastyki. Bo sport to jego wielka pasja. - *Ostatnio byliśmy w Pradze na mistrzostwach Europy dzieci. Przyjechały reprezentacje z dziewięciu krajów. Zdobyliśmy cztery pierwsze miejsca, dwa drugie, jedno trzecie i dwa czwarte* – cieszy się Nazarii Sokolovskyi.

Anastasiia Motak to utalentowana trenerka i zawodniczka. Ma na swoim koncie liczne sukcesy, między innymi mistrzostwo Ukrainy i mistrzostwo Europy. Wójt Anita Żegleń podjęła już rozmowy na temat rozpoczęcia współpracy ze sportowcami – trenerami. Zajęcia z gimnastyki sportowej dla dzieci planowane są od września br. w Poroninie.

Nazarii Sokolovskyi opowiada, że jego przygoda ze sportem rozpoczęła się już w dzieciństwie. – *Tata kiedyś posadził drzewo i powiedział, że mogę przez nie skakać. I ja to robiłem. Drzewo rosło, a skoki były coraz wyższe. Tak zrodziła się miłość do gimnastyki sportowej* – wspomina. Ukończył szkołę średnią o profilu sportowym, a następnie studia medyczne w Tarnopolu. Postanowił wyjechać do Polski. Od 3 lat mieszka na Podhalu.
Już dziś zachęca dzieci i młodzież do udziału w nowych zajęciach z gimnastyki. – *Trenerka, która poprowadzi zajęcia, jest najlepsza w Europie. Gimnastyka to też najlepszy rodzaj sportu. Łączy gibkość, artystyczność, skoczność, akrobatykę i elementy siłowe. Nie ma tego w żadnej innej dyscyplinie* – przekonuje trener. Mówi, że treningi stanowią doskonałą bazę na przyszłość, dla każdej innej dyscypliny sportu. - *Ktoś, kto trenuje gimnastykę sportową, może później zajmować się piłką nożną, tańcem i wieloma innymi dyscyplinami* – wyjaśnia.

Nazarii Sokolovskyi chce, aby przynajmniej raz w tygodniu zajęcia prowadzone były po angielsku. - *Bo są takie opinie, że sportowcy tylko ćwiczą i nie uczą się. Chcemy to zmienić. Sportowcy też muszą się uczyć* – zapowiada.

O szczegółach planowanych zajęć sportowych będziemy informować na stronie internetowej Urzędu Gminy Poronin i w mediach społecznościowych.

Coraz więcej przyłączy gazowych

Na terenie Gminy Poronin postępuje rozbudowa sieci gazowej. Z roku na rok wzrasta liczba domów, które przyłączają się do sieci.

Aktualnie trwa duża inwestycja związana z gazyfikacją. Jest to wymiana gazociągu od stacji redukcyjnej w Suchem do granicy z Zakopanem. Prace są prowadzone na ul. Kasprowicza przez Polską Spółkę Gazownictwa. – *W zeszłym roku został wymieniony gazociąg pod dnem potoku Poroniec. A w tym roku wymieniany jest dalszy odcinek do początku ul. Kasprowicza* – informuje Jan Majerczyk, kierownik referatu Gospodarki Przestrzennej, Geodezji i Ochrony Środowiska. Z tego powodu opóźniają się prace związane z remontem drogi gminnej.

Z roku na rok wzrasta liczba mieszkańców, którzy przyłączają domy do gazociągu. Cały czas trwają też starania o rozbudowę kolejnych odcinków sieci na terenie Gminy Poronin.

W Poroninie główny gazociąg biegnie od Suchego przez ulicę Kasprowicza, w kierunku Zakopanego. Z tego odcinka zostały w ostatnim czasie wykonane przyłącza pod zakopianką, zasilające część ul. Za Torem. - *Nie mamy jeszcze danych o liczbie nowych odbiorców, bo jest to świeża sprawa. Umów jest zawartych sporo, ale przyłącza nie są wykonane* – wyjaśnia Jan Majerczyk. Dodaje, że trwają uzgodnienia w kwestii przejścia gazociągu przez teren kolejowy - w kierunku ul. Kościuszki.

Sieć poprowadzona jest w okolicach Gminnego Ośrodka Kultury i dalej ulicą Tatrzańską, aż do remizy w Stasikówce. – Do Stasikówki gazociąg jest zrobiony i napełniony. Tutaj też są już zawarte umowy z mieszkańcami na przyłącz. Jako gmina we wrześniu przyłączymy do gazu budynek szkoły w Stasikówce – mówi Jan Majerczyk. Prowadzone są uzgodnienia w celu budowy sieci do końca Stasikówki, w stronę Bukowiny Tatrzańskiej.

Polska Spółka Gazownictwa ma plany rozbudowy sieci w kierunku ulicy Piłsudskiego. W planach jest też gazyfikacja Małego Cichego i Murzasichla. – *Gazownia proceduje wykonanie sieci przez Stary Bór, Lichajówki. Złożyliśmy wniosek o przyłączenie nowej szkoły w Murzasichlu. Budynek posiada kotły pozwalające na ogrzewanie gazem. Do gazu podłączone są już obiekty gminne w Suchem. Wystąpiliśmy też z wnioskiem o przyłączenie szkoły i przedszkola w Zębie* – dodaje kierownik referatu GPG: OŚ.

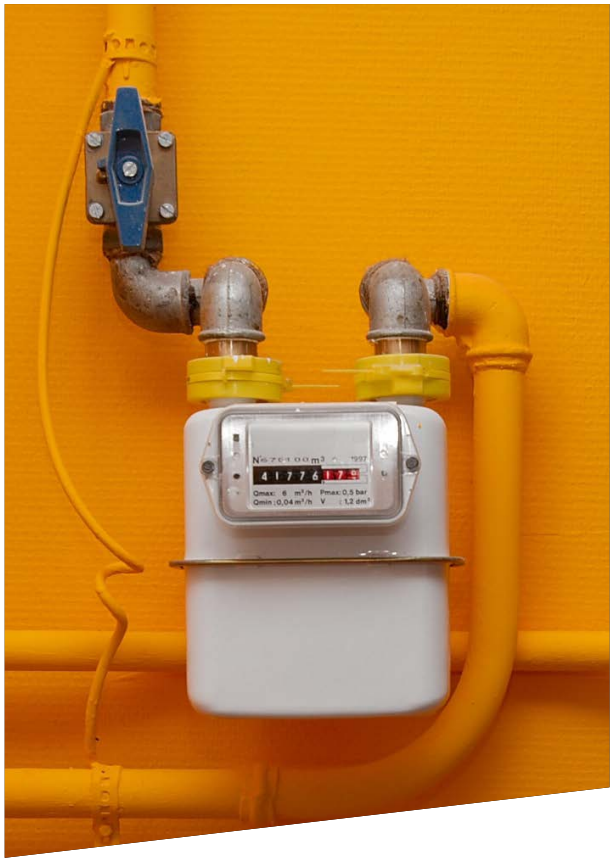

W zachodniej części Gminy Poronin gazociąg dotarł od strony Gubałówki i Obelisku Papieskiego do skrzyżowania w Zębie. Na tym odcinku mieszkańcy są podłączeni do sieci. – *Spółka gazownicza stara się o rozszerzenie sieci dalej w kierunku Sierockiego. Jest to procedowane. W Nowem Bystrem gaz dociera na Słodyczki i tam też częściowo wykonana jest sieć. Są plany rozbudowy gazociągu na Słodyczkach* – mówi Jan Majerczyk.

Na koniec 2022 roku zarejestrowane zostały 134 przyłącza gazowe w Gminie Poronin. Liczba ta stale rośnie. – *Odnotowujemy znaczący wzrost w porównaniu do poprzednich lat* – podsumowuje kierownik.

W ostatnich tygodniach wójt Anita Żegleń kilkakrotnie spotykała się z przedstawicielami Polskiej Spółki Gazownictwa w celu skoordynowania działań wykonawców sieci oraz drogowców modernizujących drogi na terenie gminy.

Inwestycje kolejowe w Poroninie

Budowa przejścia podziemnego na stacji kolejowej w Poroninie idzie zgodnie z planem. Inwestycja ta oraz nowy przystanek na Misiagach mają być gotowe do końca roku.

Stacja kolejowa w Poroninie stanie się jeszcze bardziej nowoczesna i komfortowa dla tych, którzy podróżują pociągami. Przebudowa peronu kolejowego, przejście podziemne pod torami i windy - wszystkie te dodatkowe ułatwienia dla pasażerów powstaną jeszcze w tym roku.

Na peronie cały czas trwają prace budowlane. - *Budowa przejścia przebiega zgodnie z harmonogramem. Wykonany został zakres prac ziemnych, rozpoczętych w lutym br. Kończą się roboty zbrojeniowe, wykonawca rozpoczął także betonowanie, głównie konstrukcji przejścia. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na koniec bieżącego roku* - informuje Dorota Szalacha z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przejście pod torami będzie mieć 27 metrów długości. - *Nowy obiekt z windami zapewni wygodne i bezpieczne dojście do peronów wszystkim podróżnym* - dodaje Dorota Szalacha. Na zadanie przeznaczono blisko 8,6 mln zł brutto. Budowa przejścia podziemnego prowadzona jest w zakresie projektu: „Prace na liniach kolejowych 97, 98, 99 na odcinku

Skawina – Sucha Beskidzka – Chabówka – Zakopane", współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ).

Wykonawcą jest konsorcjum firm w składzie: Probudowa Sp. z o.o. z Wrocławia - lider konsorcjum i PBW Inżynieria Jacek Garbacz – partner.

W Poroninie wybudowany zostanie także nowy przystanek na Misiagach. - *Obecnie prowadzona jest procedura uzyskiwania pozwolenia na budowę. Po uzyskaniu decyzji administracyjnej rozpoczną się prace, planowane w trzecim kwartale br. Oddanie nowych obiektów dla podróżnych przewidziane jest na koniec roku 2023* - przekazuje rzecznik kolei.

Wójt Gminy Poronin od dawna zabiegała o budowę bezpiecznego przejścia z zakopianki do ulicy Piłsudskiego. W pewnym momencie zadanie to usunięto z planów inwestycyjnych PKP. - *To były trudne negocjacje, w których wspomogli nas wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Jan Piczura oraz wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka. Dziękuję szczególnie panu marszałkowi za wsparcie w rozmowach z PKP. Realizacja tego zadania jest konieczna dla zwiększenia bezpieczeństwa naszych mieszkańców i turystów odpoczywających w naszej gminie* - podkreśla wójt Anita Żegleń.

Od 22 czerwca wznowiony będzie ruch pociągów do Zakopanego. Jak informuje Dorota Szalacha, 21 czerwca skończył się pierwszy etap prac przy budowie przejścia w Poroninie i od 22 czerwca zapewniona jest przejezdność na trasie kolejowej Chabówka – Zakopane. Po wakacjach roboty na trasie oraz przy budowie przejścia będą kontynuowane, by na koniec roku zakończyć zasadnicze prace w ramach inwestycji.

W Gminie Poronin trwają remonty dróg

Prace prowadzone są na drogach gminnych we wszystkich sołectwach. Łączny koszt inwestycji to ponad 11 milionów złotych.

- *Remontujemy drogi w ramach modernizacji infrastruktury drogowej, dofinansowanej z programu Polski Ład w kwocie 11,5 mln zł* – informuje Jan Majerczyk, kierownik referatu architektury, drogownictwa i inwestycji w Urzędzie Gminy Poronin. Zadanie jest realizowane w ramach inwestycji pn. "Modernizacja i przebudowa infrastruktury drogowej w Gminie Poronin".

Prace prowadzone są kolejno we wszystkich miejscowościach. Łącznie wyremontowane zostaną 33 odcinki dróg gminnych o długości prawie 9,5 km. Wykonawcą robót jest firma Zibud z Kamienicy.

Roboty polegają między innymi na frezowaniu, wykonaniu dwóch warstw nakładki asfaltowej, wymianie podbudów, elementów odwodnienia, krawężników, obrzeży i nawierzchni na ciągach pieszych w ramach istniejącego pasa drogowego.

Jedną z pierwszych remontowanych dróg była ulica Kasprowicza w Poroninie. Równocześnie Polska Spółka Gazownictwa w Krakowie rozpoczęła w tym samym czasie wymianę sieci gazowej na odcinku tej ulicy.

Wymiana części gazociągu (w przybliżeniu od nr. 56 do nr. 85) była konieczna przed przebudową nawierzchni drogi. Stan techniczny tej części magistrali wymagał pilnej modernizacji - zostanie zastąpiony nową częścią sieci gazowej. Zrobione będą też nowe przyłącza - w oparciu o zawarte już umowy przyłączeniowe.

Niweleta drogi pozostaje bez zmian – to informacja dla mieszkańców niepokojących się o wysokość drogi przy zjazdach. Droga jest częściowo zamknięta na remontowanych odcinkach, możliwy jest tylko dojazd do posesji. Na Kasprowicza powstaje też chodnik.

Ewentualne dodatkowe informacje związane z procedurą przyłączenia do sieci gazowej można znaleźć na stronie PSG: www.psgaz.pl.

Gmina Poronin współpracuje z Polską Spółką Gazowniczą w sprawie indywidualnych przyłączy dla mieszkańców. Ostatnia warstwa asfaltu - ścieralna zostanie położona we wrześniu, aby zminimalizować ryzyko uszkodzeń nawierzchni po pracach związanych z gazem.

Prace drogowe prowadzone były też m.in. na Słodyczkach w Nowem Bystrem. Był to długo wyczekiwany remont. Modernizacją została też objęta droga boczna Słodyczki - Kule. Kolejna remontowana droga jest w Murzasichlu - Budzowa boczna, tzw. do Kąciny.

O bieżących postępach prac informujemy na Facebooku i stronie internetowej Urzędu Gminy Poronin.

Konkursowe recytacje

W Poronińskim Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala 30 maja odbył się XXV Konkurs recytatorsko-gawędziarski im. Anieli Gut-Stapińskiej.

Występy oceniała komisja w składzie: Stanisław Trebunia-Tutka, Maria Śliwińska i Katarzyna Gąsienica-Józkowy. Jurorzy zwracali uwagę na znajomość utworów pisanych gwarą, ich interpretację, ogólny wyraz artystyczny, strój, prezentację oraz dostosowanie utworu do wieku uczestnika. W konkursie wzięło udział 33 recytatorów i gawędziarzy.

Patronka konkursu Aniela Gut-Stapińska (1898-1954) urodziła się w Poroninie. Była poetką, działaczką kulturalną, autorką artykułów o góralskim folklorze, słuchowisk radiowych oraz sztuk teatralnych. Pochodziła z zasłużonego rodu Orawców. Pochowana jest na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.

Organizator - Gminny Ośrodek Kultury w Poroninie - gratuluje wszystkim uczestnikom konkursu i zaprasza do kolejnych edycji.

Wyniki:

Grupa I - 0-III SP w kategorii recytator:
1. m. - **Elżbieta Gał**, kl. II - SP Murzasichle,
Paweł Maciata, kl. II - SP Ząb
2. m - **Anna Gocał**, kl. III - SP Poronin,
Anastazja Walczak, kl. 0 - SP Ząb
3. m. - **Wiktoria Karpiel**, kl. II - SP Murzasichle,
Martyna Lasak, kl. I - SP Ząb
Wyróżnienia: **Wiktoria Bulas**, kl. I - SP Suche, **Aniela Skiepko**, kl. I - SP Ząb, **Anna Dorula**, kl. II - SP Poronin

Grupa II, IV-VI SP w kategorii gawędziarz:
1. m. - **Karolina Dorula**, kl. IV - SP Poronin
2. m. - **Stanisław Gał**, kl. V - SP Murzasichle
3. m. - **Stanisław Stoch**, kl. IV - SP Nowe Bystre
Wyróżnienie: **Justyna Pradziad**, kl. VI - SP Nowe Bystre,
Maria Rzepa, kl. V - SP Nowe Bystre

Grupa III, kl. VII -VIII w kategorii recytator:
1. m. - **Angelika Strama**, kl. VII - SP Murzasichle
2. m. - **Amelia Maciczek**, kl. VIII - SP Stasikówka
3. m. - **Karolina Pawlikowska**, kl. VIII - SP Stasikówka
Wyróżnienie: **Sabina Bobak**, VIII - SP Stasikówka

Grupa IV, kl. 0-III w kategorii gawędziarz:
1. m. - **Michał Kula**, kl. 0 - SP Ząb

Podhalańskie olśnienia Edwarda Lasyka

Każdą wolną chwilę poświęca pasji malowania obrazów. O jego wielkim talencie mało kto wiedział. Obrazy Edwarda Lasyka z Poronina ujrzały wreszcie światło dzienne! A to za sprawą wystawy „Podhalańskie olśnienia" zorganizowanej w Centrum Kultury Rodzimej w Willi Czerwony Dwór w Zakopanem.

Edward Lasyk po raz pierwszy w życiu zgodził się na pokazanie swoich dzieł na wystawie. Z racji swojej skromności nigdy nie zabiegał o to, aby chwalić się obrazami i prezentować je w galeriach sztuki. Do zorganizowania wystawy namawiał go między innymi jego przyjaciel od lat młodości – wybitny historyk literatury profesor Bolesław Faron, który do dziś odwiedza dom państwa Lasyków w Poroninie.

Zakochany w Tatrach

Nie jestem historykiem sztuki, ale z malarstwem pana Edwarda obcuję od co najmniej 60 lat. Moja znajomość z artystą i jego żoną wywodzi się z wczesnej mojej młodości. Urodziliśmy się w tej samej okolicy. Edward w powiecie limanowskim, a ja w nowosądeckim. Dzieliła nas tylko granica powiatów i kilkaset metrów od naszych mieszkań – wspominał podczas wernisażu w Zakopanem profesor Faron. - *Przez lata „walczyłem" z Edwardem, żeby udostępnił swoją twórczość szerszej publiczności. Wszystkie te obrazy były w małej komórce w Poroninie, leżały jeden na drugim, nikt ich nie widział. Wreszcie dzięki pani dyrektor Willi Czerwony Dwór udało się doprowadzić do tej wystawy, która zrobiła na mnie niesamowite wrażenie.*

Dzięki ekspozycjom, znakomitej kompozycji wystawy, a także dzięki katalogowi odkryłem wiele nowych elementów w tej twórczości. Jest to bardzo ciekawa wystawa malarza amatora, który nie ukończył żadnych szkół plastycznych i dla którego twórczość jest swoistą formą relaksu, terapii, uspokojenia, wyciszenia – mówił.

Prof. Bolesław Faron dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy w Czerwonym Dworze. Wspomniał, że systematycznie odwiedza to miejsce, bo jak twierdzi – warto tutaj przyjść, by zobaczyć cykliczne wystawy. – Tutaj nie ma banalnych wystaw. *Każda z propozycji pokazuje coś innego* – zaznaczył.

W obrazach Edwarda Lasyka dostrzega inspirację dziełami Bronisława Kłosowskiego. – Poznałem go przed laty u Edwarda. Oczywiście Edwarda inspirowały Tatry, krajobraz tatrzański i podhalański, kwiaty. Ale uważam, że Kłosowski miał największy udział w inspiracji. Podobnie jak Edward, Kłosowski był zakochany w Tatrach – mówił prof. Faron.

Odkrycie

W artystycznym dorobku Edwarda Lasyka jest ponad 300 obrazów. - *Ta wystawa jest kolejnym odkryciem. Bo choć pan Edward Lasyk znany jest społeczności bardzo szeroko na Podhalu, to nie od strony artystycznej.Jak sam mówił, nigdy nie dążył do tego, żeby swoje malarstwo pokazywać, a maluje od 70 lat, czyli przez większość swojego życia.*

Ta wystawa zdaje się potwierdzać tezę, że żyjemy obok siebie, a tak naprawdę w ogóle się nie znamy. Zapytałam osoby, które znają państwa Lasyków i wszyscy zgodnie przyznali, że nikt o tym nie wiedział – mówiła podczas rozpoczęcia wernisażu Małgorzata Wonuczka-Wnuk, szefowa Centrum Kultury Rodzimej w Willi Czerwony Dwór. Dodała, że choć Edward Lasyk nie urodził się na podhalańskiej ziemi, to wrósł w tutejszy „klimat", społeczność. A na obrazach uwieczniał góry, architekturę, roślinność. - *To wszystko świadczy o jego wrażliwości, a także o pewnej nostalgii za światem, który już od nas odchodzi* – podsumowała.

Sztuka bezpretensjonalna

Autorką tekstu do katalogu wystawy jest mieszkanka naszej gminy Anna Buńda-Dorula z Murzasichla, artystka malarka. Autorem zdjęć fotograf Paweł Murzyn.

– *Spotkanie z Edwardem Lasykiem i jego sztuką to była dla mnie bardzo duża przyjemność. Jest to sztuka bezpretensjonalna, która niczego nie udaje. Bardzo szczera. Bo ta sztuka powstaje z bardzo silnej wewnętrznej potrzeby tworzenia dla własnej satysfakcji. Nie jest robiona dla świata. Nie jest próżna, na pokaz* – tak podczas otwarcia wystawy opisywała twórczość artysty z Poronina Anna Buńda-Dorula. Jednocześnie podkreśliła, że choć Edward Lasyk obrazami się nie chwali, to cieszy się, że jego sztuka jest doceniona i podoba się odbiorcom.

- *Pan Edward ma obrazy dla siebie, dla swojej własnej przyjemności, satysfakcji i własnego rozwoju. Patrzycie na kilkadziesiąt lat wielkiej skromności, braku dążenia do pokazywania się, do wystawiania sztuki szerokiej publiczności. Mamy człowieka, który absolutnie mimo motywacji zewnętrznej ze strony przyjaciół, nigdy nie dążył do tego, żeby zrobić wystawę. Patrzycie na wielką miłość do piękna w wielu jego przejawach. Do Tatr, pejzażu, światła, do przytulnej zimy, bujnej roślinności. Do soczystej zieleni i kwiatów. Patrzycie na fascynacje i inspiracje sztuką przyjaciół. Takich jak bracia Bronisław i Zygmunt Kłosowscy, Władysław Walczak-Baniecki, Ireneusz Wrzesień, Alfred Terlecki, Wanda Fajferek czy też Władysław Trebunia-Tutka. Patrzycie na olśnienia i zachwyty, za które panu Edwardowi bardzo dziękuję, a państwu życzę żebyście takich olśnień i zachwytów mieli jak najwięcej* – zwracała się do zebranej publiczności Anna Buńda-Dorula.

W domu artysty

W ubiegłym roku wójt Gminy Poronin Anita Żegleń odwiedziła Edwarda Lasyka, który zgodził się na rozmowę i pokazanie niezwykłej kolekcji swoich obrazów olejnych. Zdobią cały dom. A na nich pejzaże, kapliczki, góry, kolorowe kwiaty. Artysta zaprosił też panią wójt do swojej pracowni malarskiej.

Opowiadał wówczas, że zaczął malować po ślubie. Wszystkiego nauczył się sam. Edward Lasyk urodził się w 1934 r., koło Limanowej. Na Podhale przyjechał do pracy, kiedy miał 24 lata. Z żoną kupili dom w Poroninie, przy ulicy Tatrzańskiej i tutaj osiedlili się na stałe.

Dom Lasyków zawsze był otwarty. Kwitło w nim życie towarzyskie. Przyjeżdżali znamienici goście - profesorowie, politycy, artyści. Wędrowali po Tatrach, gdzie Edward szukał inspiracji do swoich obrazów.

Edward pracował zawodowo, a każdą wolną chwilę poświęcał swojej pasji. Na pytanie, dlaczego zainteresował się malarstwem, odpowiada, że chciał owocnie wykorzystać wolny czas. – *Postanowiłem, że muszę robić coś konkretnego. Tak zostałem wychowany. Jak jesteś młody i nie masz co robić, to śpiewaj, pisz, rób coś pozytywnego. Nie wolno zmarnować w życiu ani jednej chwili* – powtarza swoje życiowe motto.

Remedium na troski

„Państwo Lasykowie wrośli w poronińską społeczność, tym bardziej, że pan Edward, zawsze był zakochany w góralszczyźnie. (...) Dom Państwa Lasyków przez wiele dekad tętnił życiem i sztuką. Z malarstwem zetknął się Edward Lasyk jeszcze przed pójściem do wojska. Do podjęcia pierwszych malarskich prób skłonił go kuzyn, również malarz samouk specjalizujący się w malarstwie religijnym, Leon Gondek z Łukawicy. Od tamtego czasu artysta malował, motywowany własną satysfakcją z powstania udanego obrazu oraz faktem, że twórczość stała się też skutecznym remedium na troski dnia codziennego. Pomimo silnej wewnętrznej motywacji do tworzenia, pan Edward bardzo doceniał pozytywne bodźce płynące ze strony jego otoczenia. Słowa uznania kierowane pod jego adresem również skłaniały go do malowania. Zwłaszcza prof. Bolesław Faron – historyk literatury, literaturoznawca, a także minister kultury i radca ds. kultury i nauki w ambasadzie austriackiej i krakowska artystka malarka Wanda Fajferkowa zwracali uwagę artyście na wartość jego sztuki, na to, że „coś po nim zostanie" oraz, że jego twórczość warta jest pokazywania szerszej publiczności. Chociaż pan Edward w głębi ducha zgadzał się tymi opiniami i miał nadzieję na to, że – jak to sam określa – „wypłynie", to jednak nie promował się jako artysta" – czytamy we fragmencie opisu wystawy na stronie internetowej Willi Czerwony Dwór.

Wielki sukces „Zbójnicka"

Zespół regionalny "Zbójnicek" z Zębu zdobył aż cztery Złote i jeden Brązowy Zbyrcok na XXX Przednówku w Polanach.

Muzykanci z "Małego Zbójnicka" zajęli pierwsze miejsce w kategorii muzyk do lat 13.

Na pierwszym stopniu podium stanęła również muzyka młodzieżowa zespołu "Zbójnicek" w kategorii od 14 do 18 lat.

Jurorzy przyznali też pierwsze miejsce dla Michała Wilczka z "Małego Zbójnicka" za śpiew solowy w kategorii od 12 do 18 lat.

Kolejne pierwsze miejsce wywalczyli śpiewacy zespołu w kategorii śpiewu pasterskiego powyżej 18 lat.
Trzecie miejsce zdobyły dziewczyny w śpiewie od 14 do 18 lat.

Dobry jak chleb

W kościele w Murzasichlu 2 kwietnia odbył się Koncert Pasyjny „Dobry jak chleb" w wykonaniu Krzysztofa Bigaja.

Krakowski wokalista, autor muzyki i tekstów, konferansjer i malarz. Rozpoczynał w dziecięcych i młodzieżowych grupach muzycznych i teatralnych w rodzinnym Libiążu. W czasie studiów polonistycznych łączył pasje teatralne z muzycznymi i malarskimi. Tak powstało kilka dobrze przyjętych sztuk teatralnych. Wydał trzy solowe albumy: *„Timshel"*, *„Pieśni o Bogu ukrytym"* – z poezjami Karola Wojtyły oraz *„Jestem"*. Specjalizuje się w koncertach piosenki retro, utworach religijnych i poetyckich - przedstawiła artystę Anna Malacina-Karpiel, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Poroninie.

Krzysztof Bigaj wystawia religijne monodramy o św. Bracie Albercie „Dobry jak chleb", Bożym Miłosierdziu oraz św. Józefie. Koncertuje w kraju i za granicą - w USA, Anglii, Niemczech i Szwajcarii.

- *W 18. rocznicę śmierci Jana Pawła II nasze oczy są skierowane w Jego stronę. Niech ten koncert będzie wyrazem pamięci o nim, o tym, jak wielkim był papieżem i ile dobrego zrobił* - mówiła Anna Malacina-Karpiel.

Pasyjne melodie monodramu o bracie Albercie wypełniły wnętrza kościoła w Murzasichlu. Artysta w widowisku „Dobry jak chleb" sięgnął między innymi po fragmenty tekstów dramatu „Brat naszego Boga" Karola Wojtyły oraz po zapiski i fragmenty listów św. Brata Alberta Chmielowskiego. Krzysztof Bigaj zaprezentował również swoje pieśni autorskie, a także utwór napisany do wiersza Karola Wojtyły. – *Zachęcam do głębokiego pochylenia się nad postacią św. Brata Alberta, który jest mi bardzo bliski* – mówił podczas występu w Murzasichlu.

Muzycy w obiektywie

W Poroninskim Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala w Suchem 20 kwietnia odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Jerzego Kosiuczenki.

Jerzy Kosiuczenko urodził się w Grodnie. Jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. - *Od wielu lat z zamiłowaniem fotografuje ludzi związanych z górami i muzyką, a także rzeźby Madonn z różnych zakątków świata. W trakcie studiów realizował swoje artystyczne zamiłowania w ogniskach plastycznych, między innymi przy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod opieką artysty malarza Tadeusza Bołoza i profesor Barbary Joncher. Fotografią zaczął się poważniej interesować od czasu pracy naukowej nad elektrofotografią. Od wielu lat zafascynowany góralszczyzną jest stałym gościem podczas wielu wydarzeń kulturalnych na Podhalu. Ma tutaj wielu przyjaciół* - opowiadała o artyście podczas wernisażu Anna Malacina-Karpiel, dyrektor GOK-u w Poroninie.

Ulubionym tematem zdjęć dla Jerzego Kosiuczenki są ludzie, a w szczególności ich twarze, na których - jak podkreśla fotograf - maluje się radość grania i śpiewania.

Od lat na Podhalu fotografuje m.in. uczestników Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, zespoły, muzyków, ale też poetów. Wykonywał zdjęcia podczas Parad Gazdowskich, rezurekcji, zawodów konnych, święta Trzech Króli, Zawodów o Wielkanocne Jajo. Jego fotografie udostępnione są na stronie internetowej Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Są wśród nich portrety górali świata, zdjęcia Władysława Trebuni-Tutki, Henryka Trebuni-Tutki czy Zofii Karpiel-Bułecki.

Część zdjęć z obszernej kolekcji została zaprezentowana w Suchem na wystawie „Muzycy i muzykanci, jazz i folklor". Można było ją odwiedzać do 7 maja. Pomysłodawczynią wystawy jest Maria Dawidek - animatorka kultury i działaczka społeczna.

- *Zdjęcia powstawały w okresie co najmniej 20-30 lat.*

Dyrektor Gminnej Biblioteki przygotowała spektakl w formie kamishibai, czyli papierowego teatru obrazkowego. Młodzi widzowie zobaczyli historię „O zajączku, który nie chciał się dzielić". Z ciekawością oglądali spektakl i odpowiadali na pytania.

Teatr kamishibai wywodzi się z dawnej Japonii. – *Ludzie, którzy wówczas nie potrafili czytać, robili takie przedstawienia, żeby pokazać różne ciekawe historie* – wyjaśniała dzieciom na początku spektaklu dyrektor biblioteki. Kami oznacza papier, a shibai to teatr.

Do kamishibai wykorzystuje się plansze z ilustracjami i tekstem, który czyta narrator. Spektakle w takiej formie z powodzeniem rodzice mogą wystawiać w domu i przy okazji ciekawie spędzić czas z dziećmi.

Jest w nich pewna magia. Kocham ludzi i lubię mieć z nimi kontakt wzrokowy i fotograficzny. Niektóre zdjęcia silnie oddziałują na człowieka, czuje się, jakby się było we wnętrzu fotografowanej osoby - opowiadał podczas wernisażu w Suchem Jerzy Kosiuczenko. Dzielił się też anegdotami i wspomnieniami ze swojej pracy z obiektywem. Opowiadał o spotkaniach z wyjątkowymi ludźmi. Wspominał przyjaciół z Podhala.

W wernisażu uczestniczyli m.in. wicedyrektor Muzeum Tatrzańskiego Andrzej Skupień, dyrektor Festiwalu Folkloru Ziem Górskich Anna Chowaniec-Rybka oraz sołtys Suchego Jan Gut. Gminę Poronin reprezentował wicewójt Maciej Dziubas.

Papierowy teatr kamishibai

Z okazji trwającego Tygodnia Bibliotek dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Poroninie Katarzyna Krzyściak zaprosiła dzieci z przedszkola na nietypową lekcję biblioteczną.

Podróż w czasie z „Reglami”

Zespół „Regle” z Poronina zrekonstruował dawny XIX-wieczny rytuał góralskich zrękowin i uwiecznił go na filmie. Było to ogromnym wyzwaniem dla wszystkich członków zespołu i instruktorów. Zadbali o najdrobniejsze szczegóły, aby podczas widowiska wszystko wyglądało tak, jak ponad 100 lat temu.

Promocja filmu ,,Zrynkowiny - góralskie zaręczyny w XIX-wiecznej tradycji Skalnego Podhala” odbyła się 16 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Poroninie.

- Jestem zachwycona tym, co dzisiaj zobaczyliśmy. To piękne „odkopywanie” rzeczy, które błyszczą gdzieś zakurzone. Bo sam obrzęd zrękowin wcale nie był tak bardzo znany i rozumiany w świadomości współczesnej. Stylistyka, stroje to wszystko jest dla nas fascynujące, a spektakl niezwykły - dzieliła się wrażeniami tuż po promocji filmu Anita Żegleń, wójt Gminy Poronin.

Autorami scenariusza są Halina Stoch i wicewójt Maciej Dziubas. – *Najtrudniejsze było to, żeby skompletować wszystkie stroje z XIX wieku. W tym wielka zasługa Macieja Dziubasa i pani kierownik zespołu „Regle” Marii Dawidek* – mówi Halina Stoch i opowiada, że również członkowie zespołu szukali strojów w swoich domach: – *Każdy coś przyniósł i później wszyscy razem wybieraliśmy to, co było odpowiednie.*

Maciej Dziubas podkreśla, że bardzo pomogli też przyjaciele zespołu i pożyczyli stroje. – *Dzięki tym wszystkim ludziom mogliśmy zrealizować program. Taka współpraca pokazuje jedność, która jest u nas na Podhalu, że jeśli trzeba pomocy, to zawsze można się do kogoś zwrócić i ona przychodzi* – mówi zastępca wójta Gminy Poronin.

- Na pewno wielu mieszkańców Podhala, górali zapomniało o tym, że istniał taki obrzęd. My sami tak naprawdę nie do końca byliśmy świadomi, że zrękowiny miały miejsce na Podhalu, że kiedyś w góralskich rodzinach odbywały się takie właśnie zaręczyny – dodaje Halina Stoch.

Odważne sięganie do przeszłości

Dr hab. Stanisława Trebunia-Staszel, dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego opowiada, że obrzęd *zrynkowin* zaniknął już w drugiej połowie XIX wieku. - *Gdyby nie rękopis Ludwika Kamińskiego, odkryty dopiero w latach 60. XX w., nie wiedzielibyśmy, jak przebiegały zrękowiny na Podhalu w XVII, XVIII, XIX w.* – mówi. - *Myślę, że film pokazuje, że chcemy sięgać do przeszłości. Że ta tradycyjna kultura oparta była właśnie na wspólnocie, byciu z drugim człowiekiem. Na bezpośrednim spotkaniu, kontakcie. I myślę, że tego nam w tej chwili brakuje. Bardzo się cieszę, że młodzi ludzie mają odwagę sięgać do materiałów już archiwalnych, obrzędów i zwyczajów, które zostały zapomniane. To, że kultura się zmienia, a ubiór z XIX wieku jest tak inny, że w żaden sposób nie przypomina współczesnego stroju świadczy o tym, że na podhalańskiej ziemi żyli ludzie z dużą fantazją, kreatywni, którzy cały czas twórczo rozwijali swoją tradycję* – dodaje dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii.

Ambitne przedsięwzięcie

Stanisława Trebunia-Staszel we wstępie filmu zaznacza, że jest to wyjątkowe widowisko, które przenosi nas w dawny XIX-wieczny góralski świat i przybliża zapomniany już rytuał zrękowin, które były częścią obrzędowości weselnej. Przygotowanie filmu było jej zdaniem odważnym, ciekawym i ambitnym przedsięwzięciem. Wymagało ogromnego wysiłku, zaangażowania, pracy ze strony całego zespołu i instruktorów. W pierwszym etapie trzeba było wykonać archiwalną pracę, dotrzeć do XIX-wiecznych źródeł i na tej podstawie zrekonstruować rytuał zrękowin, a następnie przystosować go do wymogów sceny.

że ważnym elementem całego widowiska w wykonaniu „Regli" była scenografia - próba odtworzenia ówczesnego kontekstu społeczno-kulturowego. Szczególną rolę odegrało wnętrze góralskiej chałupy. Odświętną funkcję pełniła biała izba z paradnym wyposażeniem. Równie ważne były stroje, które zostały zrekonstruowane i wykonane na wzór XIX-wiecznych ubiorów.

- *W czasie widowiska widzimy dziewczęta, kobiety w białych chustach czepcowych, w rańtuchach, odziewackach i zapaskach. To właśnie te ubiory w sposób sugestywny oddziałują na widza i wprowadzają dawny, wręcz archaiczny klimat* – ocenia Stanisława

- *Zrękowiny to dawny odpowiednik współczesnych zaręczyn. Z tą tylko różnicą, że dawne zrękowiny posiadały rozbudowaną formę dramatyczną, z całym bogactwem zwyczajowych zachowań, magicznych czynności, także rytualnych gestów i oracji. Zrękowiny były niezwykle ważnym rytuałem, momentem, który wprowadzał młodych w stan narzeczeństwa. Zatem zmieniał się ich status społeczny. Kończył się czas wolności, panieństwa, kawalerstwa, zaczynał się nowy etap* – opowiada Stanisława Trebunia-Staszel.

Rańtuchy, odziewacki, zapaski

Dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii podkreśla, Trebunia-Staszel. - *Dziękuję i gratuluję zespołowi „Regle". Zrobiliście ciekawe widowisko, które przypomina nam o dawnym naszym świecie, przywraca zapomniany rytuał. Dzięki wam zrękowiny stają się cząstką naszego podhalańskiego dziedzictwa. To ciekawa lekcja historii, która poszerza naszą wiedzę o przeszłości, ale daje też radość. Bo wszystko zostało połączone z piękną muzyką, śpiewem, tańcem, aktorską grą wielopokoleniowej reglańskiej rodziny* – podsumowuje.

Film powstał w ramach projektu „Zrękowiny, góralskie zaręczyny w XIX-wiecznej tradycji Skalnego Podhala. Projekt uzyskał dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Rodzinna pasja

Już piąte pokolenie Przeklasów kontynuuje strażackie tradycje i nie wyobraża sobie życia bez służby w OSP. – Kiedy zawyje syrena, zostawia się wszystko i jedzie do remizy – mówi Piotr Przeklasa. Jego żona jest jedyną czynną druhną w OSP Poronin. Dzieci należą do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Dziadkowie nadal udzielają się w straży, a ich przodkowie zakładali jednostkę w Poroninie i brali udział w budowie remizy.

Dziś nie wyobraża sobie życia bez służby w straży. – *Jak zawyje syrena, zostawia się wszystko, żeby jak najszybciej dostać się do remizy. Wtedy nie myśli się o tym, że jest jeszcze jakaś robota do dokończenia. Szefostwo*

Jan Przeklasa w straży pożarnej zaczął się udzielać już w szkole podstawowej, kiedy miał 13-14 lat. Najpierw w drużynie młodzieżowej. Było to w połowie lat 60. ub. wieku. Komendantem OSP Poronin był wówczas Franciszek Dzierżęga. – *Mój dziadek Andrzej Przeklasa był współzałożycielem straży, ojciec Jan brał udział w budowie remizy i był sekretarzem. Ja blisko od 30 lat jestem w straży. Później wciągnąłem syna, a wnuki to już wciągnęły się same* – opowiada z uśmiechem Jan Przeklasa. Był strażakiem ochotnikiem w OSP Poronin, a zawodowo pracował jako sanitariusz. Kiedy zaczynał służbę w straży, nie było nowoczesnego sprzętu i wyposażenia w jednostkach, jak obecnie. – *Mundury załatwialiśmy sobie sami, na swój koszt. Sprzęt był, jaki był* – mówi.

Jedną z trudniejszych akcji, w której brał udział, było gaszenie pożaru domu na Zoniówce. – *Dwa kilometry trzeba było ciągnąć linię, biegnąć po błocie. Potok był w dolinie, daleko mieliśmy do wody* – wspomina. Na pytanie, dlaczego od tylu lat czynnie angażuje się w życie straży, odpowiada: - *U nas jest to rodzinne. Poza tym trzeba to lubić i mieć we krwi.* W działalność OSP nadal zaangażowana jest też jego żona Maria Przeklasa. Pomaga w organizacji różnych wydarzeń i imprez okolicznościowych.

Od nienawiści do miłości

Piotra Przeklasę, syna Marii i Jana, do straży ciągnęło od najmłodszych lat. Ale był taki czas, że, jak mówi, straż znienawidził. – Bo jak wyła syrena, to trzeba było biec do remizy i dowiedzieć się, co się dzieje. Tata mnie wysyłał. Nie było innych systemów powiadamiania. I ja przez to nie znosiłem straży. Jak usłyszałem syrenę, to wiedziałem, że znowu będę musiał biec – opowiada Piotr. Nie zrezygnował jednak z kontynuowania rodzinnej tradycji. Po wojsku wstąpił do OSP w Poroninie. Od początku był kierowcą.

w mojej poprzedniej pracy było bardzo wyrozumiałe pod tym względem. Teraz mam swoją działalność, więc jest mi łatwiej pogodzić służbę z pracą zawodową – opowiada Piotr Przeklasa. Mówi, że strażacy ochotnicy nie ustalają grafiku, kto w który dzień ma być dyspozycyjny. Do akcji jedzie ten, kto w danym momencie jest na miejscu i przyjedzie do remizy, jak zawyje syrena.

OSP w Poroninie w ciągu roku odnotowuje średnio około 60 wyjazdów do akcji. W rekordowym roku ich aż 90.

Jedyna czynna druhna

Piotr miłością do straży zaraził swoją żonę. Danuta Katarzyna Przeklasa jest w OSP Poronin jedyną czynną druhną, która jeździ do akcji. I to niemal każdej. Liczby wyjazdów do zdarzeń może jej pozazdrościć niejeden strażak. – *Żona najpierw pomagała w straży, a potem zaczęły się kursy po pandemii i zapisała się na szkolenie. Byłem temu przeciwny, bo wiem, z czym wiąże się służba w straży. Zawsze jest ryzyko, że coś może się stać. Długo musiałem się przyzwyczajać do tej decyzji, ale stwierdziłem, że nie będę jej zabraniał* – mówi Piotr.

Danuta Przeklasa od dwóch lat jeździ ze strażakami do pożarów i wypadków. W jej rodzinie nie było strażackich tradycji. Do straży wstąpiła dzięki mężowi. Od początku go wspierała w tym, co robi. – *Jak zawyła syrena, to czekałam już z przygotowanym dla niego mundurem* – opowiada Danuta. Nie tylko wyjeżdża do akcji, ale podobnie jak teściowa, pomagała też w remizie w organizacji uroczystości. W straży jest od 6 lat.

Młodzieżówka

Danuta i Piotr mają trzech synów – bliźniaków Piotra i Pawła w wieku 16 lat oraz 7-letniego Patryka. Starsi chłopcy należą do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. – *Jak tata wyjeżdżał na akcje, to na rowerze jechałem wtedy do remizy i pilnowałem wszystkiego, zamykałem. Tak samo, jak tata, kiedy był w moim wieku. Później wstąpiłem do MDP. Jestem w straży, bo lubię pomagać innym. Poza tym, trzeba kontynuować rodzinne tradycje. Jak rodzice jadą do akcji, to sprawdzam też, czy w domu wszystko wyłączyli, czy nie gotuje się coś na kuchence gazowej* – śmieje się Paweł. Piotr z kolei dokumentuje strażackie akcje i publikuje zdjęcia oraz filmy na Facebooku. Najmłodszy Patryk już nie może się doczekać, aby wstąpić do „młodzieżówki".

Poświęcenie

Służba w ochotniczej straży wiąże się z rezygnacją części z życia prywatnego. – *Trzeba iść wieczorem po pracy zaglądnąć do remizy, ze sztandarem na uroczystości, na pogrzeby. Na straż trzeba przychodzić praktycznie codziennie, pooglądać, co jest w autach, przeglądnąć sprzęt. Żeby na bieżąco wiedzieć, gdzie co jest. Dlatego nie każdy może sobie pozwolić na służbę w OSP* – opowiada Piotr Przeklasa, który jest obecnie gospodarzem remizy. Podkreśla, że bardzo ważne jest przy tym wsparcie rodziny.

Praca w straży pomogła Piotrowi uporać się z traumą z dzieciństwa. Przeklasowie przeżyli rodzinny dramat – dwukrotnie palił im się dom w 1980 i 1983 roku. Piotr pamięta drugi pożar. – *Jako dzieci uciekaliśmy do sąsiadów w piżamach. Pamiętam jak wszystko strzelało. To było dla mnie szokujące, jako dla dziecka. Długo miałem lęk przed ogniem. A robota w straży pozwoliła to przełamać. Czasem człowiek się przyzwyczaja – mówi Piotr. – Ale siedzi to w głowie długo. To tak, jak widzi się w wypadku ofiarę, której nie udaje się uratować. Później trzeba o tym dużo rozmawiać* – dodaje.

Strażacy regularnie się szkolą. Odnawiają kursy, podnoszą kwalifikacje, uzyskują wymagane certyfikaty, uczestniczą w szkoleniach przypominających. - *Poza tym praktyka wszystkiego nauczy. Uczymy się tak naprawdę w praktyce* - przekonuje Piotr.

Mistrz i wielki sportowy talent

Mieszkaniec naszej gminy Stanisław Bobak, olimpijczyk, wybitny talent w skokach narciarskich. Pośmiertnie został uhonorowany Nagrodą Wójta Gminy Poronin Carlina Acaulis za osiągnięcia sportowe.

Nagroda została ustanowiona przez wójt Anitę Żegleń, aby docenić szczególnie zasłużonych mieszkańców, osoby, które wzniosły się ponad przeciętność, realizując swoje pasje i talenty. Przyznawana jest corocznie za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, sportu, pracy społecznej i edukacji. Po raz pierwszy otrzymali ją wybitni sportowcy olimpijczycy z Gminy Poronin, a wśród nich Stanisław Bobak z Zębu. Był utalentowanym skoczkiem narciarskim. Wszyscy zachwycali się jego stylem skakania.

W domu Stanisława Bobaka w Zębie rodzina wciąż przechowuje liczne pamiątki po sportowcu. Są to między innymi wycinki z gazet z informacjami o jego sukcesach, dyplomy, pamiątkowa kronika. Sport był dla niego całym życiem. Z ogromnym zaangażowaniem poświęcił się swojej pasji.

bond record de 103 mètres

uves internationales du Brassus, au cours desquelles les organisateurs ont dû faire des prodiges pour lutter contre le trop- Polonais Bobak a établi un nouveau record du Tremplin de la Chirurgienne avec un saut à 103 mètres (notre photo A s de P.-M. Paratte en page 19.

Świadome ryzyko

Urodził się w 1956 roku. Na przełomie lat 70. i 80. Stanisław Bobak należał do światowej czołówki najlepszych zawodników. *"Skakał pięknie stylowo i daleko, często lądował już poza strefą bezpieczeństwa, ale podejmował świadomie ryzyko. Jeśli chce się w sporcie osiągać najlepsze wyniki, trzeba bowiem podejmować ryzyko. Jest ono wpisane niejako w zawód skoczka narciarskiego. Bobak wiedział o tym i niczego nie żałował. Stawał na podium zawodów Turnieju Czterech Skoczni i zawodów Pucharu Świata. Osiem razy stanął na najwyższym podium Mistrzostw Polski". (...) W historii polskiego sportu narciarskiego i podniebnej dyscypliny należał do najbardziej przebojowych i odważnych zawodników. Styl jego skoków, podczas których wydawało się, że głową dotyka dziobów nart, wzbudzał zawsze uznanie kibiców. Nie tylko polskich. Skakał pięknie. (...) Ten chłopak z Zębu zachwycał i zadziwiał. Piął się szybko w statystykach najlepszych skoków świata"* - tak wspomina wielkiego skoczka z Zębu Wojciech Szatkowski z Muzeum Tatrzańskiego w swoim artykule poświęconym Stanisławowi Bobakowi.

OPINIE WNIOSKI

Huśtawka nastrojów

Z mieszanymi uczuciami przyjmowaliśmy ostatnie meldunki z narciarskich tras i skoczni. Najpierw skoki o Puchar Świata na mamucim obiekcie w Vikersundzie.

Bobak i Fijas zaprezentowali się tutaj z jak najlepszej strony, skakali daleko, dynamicznie i dobrze stylowo. Czyżby więc znalazła potwierdzenie teoria, iż na obiektach Lake Placid paraliżowała naszych zawodników odpowiedzialność za wynik?

Trzeba jednak powiedzieć, że w Vikersundzie nie było wszystkich zawodników ze światowej czołówki, że część startowała w zaliczanych również do PŚ zawodach w Engelbergu. Polacy plasują się wysoko w pucharowej klasyfikacji (Bobak — 3, a Fijas — 8). Pamiętajmy jednak, iż ostateczna punktacja nie powstaje na zasadzie prostego dodawania punktów. Regulamin przewiduje 26 pucharowych konkursów, z czego do końcowej klasyfikacji liczą się poszczególnym zawodnikom punkty uzyskane w 13 najlepszych dla nich imprezach. Plany startowe Polaków przewidywały udział w 16 konkursach. Dziesięć już mają poza sobą, zostało jeszcze sześć, w tym dwa finałowe konkursy w trzeciej dekadzie marca, w Szczyrbskim Jeziorze w CSRS...

Oprócz wyników z Vikersundu pozytywnie niewątpliwie trzeba przyjąć drugie miejsce Macieja Ciaptaka w slalomowych zawodach o PE oraz... wiktorię biegaczki Dolnego Śląska w kobiecym maratonie narciarskim o mistrzostwo Polski. Poszerzenie narciarskiej geografii winno bowiem oznaczać zaostrzenie rywalizacji, a zatem i poprawę wyników. Miejmy przynajmniej taką nadzieję.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Rekordzista

Stanisław Bobak od najmłodszych lat interesował się skokami. Najpierw skakał w Zębie na skoczniach, które budował z rówieśnikami. Następnie zapisał się do klubu WKS Zakopane.

Wojciech Szatkowski wspomina, że talent Stanisława Bobaka po raz pierwszy objawił się w 1972 roku na mistrzostwach Polski. W 1975 r. wygrał zawody na Wielkiej Krokwi w Zakopanem i pobił wówczas nowy rekord skoczni. Startował na zawodach m.in. w Planicy, Harrachowie, gdzie zajął 18. miejsce i oddał najdłuższy skok w swojej karierze - 153 metry.

U PROGU ZIMY
TYLKO STANISŁAW BOBAK

Tradycyjnym startem w Pucharze Przyjaźni czołowi polscy skoczkowie rozpoczęli sezon zimowych startów. Pierwsza próba w Harrachovie nie przyniosła im sukcesów. Najlepszym okazał się zgodnie z oczekiwaniami Stanisław Bobak, który w pierwszym konkursie zajął 7 a w drugim 4 miejsce, sporo ustępując zawodnikom z NRD i CSRS. Przed odjazdem naszej reprezentacji na zawody zasięgnęliśmy od trenera kadry — Tadeusza Kołdera informacji na temat stanu wyszkolenia jego podopiecznych i planów na przyszłe miesiące.

Tuż przed Pucharem Przyjaźni polscy skoczkowie mieli zaliczonych niespełna 50 skoków na śniegu. Mają jeszcze sporo wad technicznych, brak pewności i koordynacji w powietrzu. Najlepiej spisuje się od jesieni Bobak. Na igelicie w Oberstdorfie osiągał on 118 m, ustanowił też nowy rekord Wielkiej Krokwi — 122 m. Już na początku zimy skacze pewnie i wszystko wskazuje na to, że jest w formie. Piotr Fijas wypada słabiej, choć wielokrotnie oddawał w Zakopanem skoki stukilkunasto metrowe. Trener kadry martwi się tylko niewielkimi jeszcze umiejętnościami pozostałych zawodników, jakich prowadzi. Trudno jeszcze wyrokować, ale Henryk Tajner i Jan Łoniewski, w których pokładał szczególną nadzieję, jak dotychczas nie sprawdzają się.

Serię dalszych sprawdzianów otworzą konkursy Pucharu Świata, Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych i mistrzostwa

Nowy rekord Wielkiej Krokwi ustanowiony przez S. Bob... 22 m.

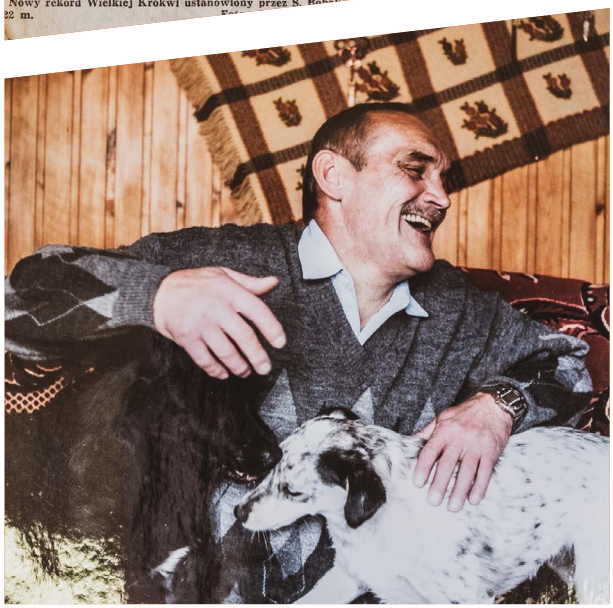

Był pięciokrotnym wicemistrzem Polski, ośmiokrotnym mistrzem naszego kraju, zajmował czołowe lokaty w Turnieju Czterech Skoczni, był czterokrotnym medalistą Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych, triumfatorem Turnieju Bohemii, startował na Mistrzostwach Świata.

Olimpijczyk

Reprezentował Polskę na olimpiadach w 1976 roku Innsbrucku (na średniej skoczni zajął 28. miejsce i na dużej 37. miejsce) oraz w 1980 roku w Lake Placid (na średniej skoczni 10. miejsce i na dużej 22. miejsce).

Stanisław Bobak zakończył karierę po sezonie na przełomie lat 1980/81. Niestety cierpiał na coraz bardziej dotkliwe bóle kręgosłupa, spowodowane intensywnymi treningami. Aby ratować zdrowie, musiał zrezygnować ze skoków.

"Jakie jest więc zakończenie tej nieco smutnej, ale jakże prawdziwej (jak życie) historii o Stanisławie Bobaku? Jest to z pewnością historia trudna, zwłaszcza, gdy na co dzień żyjemy własnymi sprawami i nie widzimy trudnego losu byłego rekordzisty Krokwi. Myślałem wtedy, że historia Stanisława Bobaka zmierza do szczęśliwego happy endu, w którym, on jednak powróci do zdrowia i będzie mu się żyło lepiej. Ale choroba nie dała mu szans.

Jaki był? W ostatnich swoich latach gorąco kibicował zawsze Adamowi Małyszowi, Kamilowi Stochowi, a także młodym polskim zawodnikom. Zarówno w chwilach sukcesów, jak i w dniach porażek..." - wspomina Wojciech Szatkowski. Dodaje, że Stanisław Bobak był człowiekiem skromnym, rzadko opowiadał o swojej karierze sportowej. Nie skarżył się, nie narzekał na chorobę.

Legenda

"Twardy był. Podziwiałem go za to. Chociaż wiedziałem, że choroba postępuje, to z jego ust nigdy nie usłyszałem narzekania. Był wielkim sportowcem, ale i człowiekiem. Nieco zamknięty w sobie, ale z drugiej strony jakże ludzki. Prawdziwy góral, legenda polskich nart, którą podziwiałem i szanowałem. Gościnny i niezwykle sympatyczny. Kochał rodzinę, góry, ludzi i narty, które były dla niego prawdziwą treścią życia. I takim go zapamiętam" - podsumowuje w swoich wspomnieniach Wojciech Szatkowski.

Stanisław Bobak zmarł w 2010 roku.

Talenty Karoliny

Karolina Pawlikowska – uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Stasikówce, najstarsza z trojga rodzeństwa. Uzdolniona polonistycznie, muzycznie, wokalnie, interesuje się też literaturą.

Karolina lubi pisać opowiadania i chce zostać pisarką. Recytuje, pisze wiersze i zdobyła nagrody w konkursach literackich i recytatorskich, takich jak: ogólnopolski konkurs literacki "Tyś po Bogu największą pociechą" – (wyróżnienie za wiersz), powiatowe konkursy - „Praca Ratowników TOPR" (1. miejsce) i konkursy recytatorskie - "Wędrowali ku wolnej Ojczyźnie", Antoniny Tatar, Dzień Regionalny.

Uczennica zdobywa też nagrody w konkursach wokalnych i muzycznych. Poza tym z wielkim zaangażowaniem prowadzi scholkę "Adorate" przy Parafii św. Józefa Rzemieślnika w Stasikówce. Ogromną część swojego wolnego czasu poświęca własnemu rozwojowi muzyczno-wokalnemu, ale także angażuje dzieci i młodzież do przychodzenia na próby śpiewu przy parafii.

Podczas uroczystości kościelnych prowadzi ze scholką śpiew. Wcześniej organizuje próby.
Co roku prowadzi śpiew w czasie rorat i przygotowuje nową pieśń adwentową. Stara się być codziennie na roratach z gitarą w ręku i wielką gromadą dzieci wokół siebie.

Gry na gitarze uczyła się sama. Uczęszcza do Akademii Muzyki Etnicznej i uczy się gry na skrzypcach.
W szkole jest zawsze chętna do pomocy, ambitnie podchodzi do swoich obowiązków. Bierze udział w dodatkowych aktywnościach na terenie szkoły.

W marcu szkołę w Suchem odwiedzili uczniowie z Suchego Lasu. Wśród wielu atrakcji m.in. znalazła się jazda na nartach zjazdowych i biegowych, zwiedzanie Doliny Strążyskiej oraz zajęcia integracyjne z uczniami z Suchego.

Natomiast w kwietniu odbyła się pięciodniowa wycieczka uczniów klas 7. i 8. szkoły w Suchem do Suchego Lasu. Zwiedzili w Poznaniu m.in. Złotą Kaplicę w katedrze na Ostrowie Lednickim, stadion Lecha-Poznań, wypiekali rogale marcińskie w Rogalowym Muzeum oraz mieli możliwość występu na antenie Regionalnej Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu.

Owocna współpraca Suchego z Suchym Lasem

Spotkali się z nadzwyczaj miłą i życzliwą atmosferą.
Dyrekcja szkoły w Suchem dziękuje za wsparcie finansowe wyjazdu Radzie Rodziców oraz Gminie Poronin.
Obie szkoły mają wspólne plany na przyszły rok szkolny.

Gminna rywalizacja w angielskim

W Szkole Podstawowej im. Ratowników Tatrzańskich w Murzasichlu 3 kwietnia odbył się VI Gminny Konkurs Języka Angielskiego dla uczniów szkół podstawowych Gminy Poronin.

Konkurs dla klas I-III został przygotowany przez Barbarę Adamską-Kliszcz, natomiast organizatorem rywalizacji w klasach IV-VI i VII-VIII była Hanna Zawiałów.

Uczniowie zaprezentowali bardzo wysoki poziom, wykazali się wiedzą i umiejętnościami. Dzieci, które zajęły I-III miejsce w poszczególnych kategoriach, otrzymały nagrody i dyplomy, pozostali uczestnicy - dyplomy okolicznościowe.

Dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie szkoły w Murzasichlu składają serdeczne podziękowania wójtowi Gminy Poronin Anicie Żegleń za sfinansowanie nagród dla uczestników. Wszystkim zwycięzcom konkursu organizatorzy gratulują i życzą sukcesów w kolejnych konkursach językowych. Szkoła dziękuje nauczycielom języka angielskiego za przygotowanie uczestników i opiekę nad uczniami oraz Radzie Rodziców za ufundowanie poczęstunku.

Wyniki:

Grupa I (klasy I - III)

1. m. - **Szymon Jarząbek**, SP w Murzasichlu
2. m. - **Hanna Budz**, SP w Murzasichlu
3. m. - **Jan Bobek**, ZS-P w Zębie

Grupa II (klasy IV-VI)

1. m. - **Kamil Stasik**, SP w Poroninie
2. m. - **Jakub Budz**, SP w Murzasichlu
3. m. - **Zuzanna Żegleń**, SP w Poroninie

Grupa III (klasy VII-VIII)

1. m. - **Agata Dorula**, SP w Murzasichlu

Sesja szkoleniowo-konsultacyjna zorganizowana została przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji. W spotkaniu wzięła udział kadra zarządzająca oświatą w samorządach województwa małopolskiego – naczelnicy wydziałów oświaty, dyrektorzy Centrum Usług Wspólnych oraz pracownicy zajmujący się szkolnictwem w jednostkach samorządu terytorialnego.

Oświata na forum

W Poroninie, w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Limba odbyło się Forum Oświaty Samorządowej

Gminę Poronin reprezentowała Beata Chałupka, dyrektor Centrum Usług Wspólnych.

Konkurs wiedzy o Gminie Poronin

W Szkole Podstawowej im. Bronisława Czecha w Nowem Bystrem odbył się XVII Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Gminie Poronin, w którym wzięło udział 6 dwuosobowych drużyn ze wszystkich szkół naszej Gminy.

W ramach oczekiwania na ogłoszenie wyników odbył się quiz w Kahoot. W quizie tym zwyciężyła drużyna z Poronina przed Murzasichlem i Nowem Bystrem. Konkurs jak co roku zorganizowali wicedyrektor Iwona Stokłosa oraz Paweł Garbacz.

W imieniu wójt Anity Żegleń nagrody ufundowane przez Gminę Poronin wręczył zastępca wójta Maciej Dziubas.

Wyniki Konkursu wiedzy o Gminie Poronin:

1. m. - **SP w Murzasichlu**
2. m. - **SP w Stasikówce**
3. m. - **SP w Poroninie**

Bohaterowie baśni witają wiosnę

W świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Poroninie 14 kwietnia odbyło się podsumowanie Konkursu Plastycznego "Powitanie wiosny przez bohaterów baśni i legend".

Podczas spotkania, na które licznie przybyli uczestnicy konkursu z rodzicami, wychowawcami i opiekunami, zaprezentowano wszystkie prace. Po ogłoszeniu wyników wręczono nagrody laureatom konkursu i nagrody specjalne oraz upominki dla pozostałych uczestników.

Konkurs został ogłoszony przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Jana Kasprowicza w Poroninie w dniu 10 marca. W regulaminowym terminie - do 31 marca - wpłynęło 77 prac. Konkurs przeznaczony był dla dzieci z przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach w Gminie Poronin. Jury w składzie: Sylwia Bachleda-Księdzularz (instruktor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stefana Żeromskiego w Zakopanem), Maciej Dziubas (zastępca wójta Gminy Poronin) oraz Dorota Tokarczyk (dyrektor Gminnego Przedszkola Publicznego w Poroninie) oceniło prace i przyznało nagrody w trzech kategoriach. Biblioteka wszystkim serdecznie dziękuje za udział w wydarzeniu.

Wyniki:

Kategoria wiekowa – dzieci od 3 do 4 lat

1. m. - **Ignacy Pawlikowski**

2. m. - **Dawid Śliwa**, **Marcin Wyrostek**

3. m. - **Jan Topór-Huciański**, **Maria Ciężadlik**

Wyróżnienie: **Emilia Profic**

Kategoria wiekowa – dzieci w wieku 5 lat

1. m. - **Klemens Palider**

2. m. - **Zuzanna Waliczek**, **Anna Kozieł**

3. m. - **Mateusz Bandrowski**, **Julia Bobak**

Wyróżnienia: **Zofia Węgrzyniak**, **Adrianna Chyc-Mulik**

Kategoria wiekowa – dzieci w wieku 6 lat

1. m. - **Gabriela Topór**

2. m. - **Antoni Skupień**, **Martyna Machaj**, **Karol Fudala**

3. m. - **Anita Stoch-Michna**, **Zofia Galica**, **Bartłomiej Łukaszczyk**

Wyróżnienia: **Jan Tylka**, **Krzysztof Zubek**, **Aleksandra Jarząbek**, **Dawid Gruszka**

Ponadto Instruktor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stefana Żeromskiego w Zakopanem – pani Sylwia Bachleda-Księdzularz przyznała nagrody specjalne, otrzymali je **Natalia Dziubas** i **Samuel Takuśki**.

Jubileuszowy konkurs wiedzy o TPN

Za nami XXV edycja Konkursu Wiedzy o Tatrzańskim Parku Narodowym organizowanego przez Szkołę Podstawową im. Ratowników Tatrzańskich w Murzasichlu, Tatrzański Park Narodowy oraz Gminę Poronin.

W tym roku tematem było zagospodarowanie turystyczne Tatr Polskich. Uczestnicy musieli wykazać się wiedzą z zakresu tematu przewodniego, ale też z dziedzictwa kulturowego Tatrzańskiego Parku Narodowego z uwzględnieniem znajomości infrastruktury turystycznej, m.in.: obiektów sakralnych, szałasów, pomników, miejsc historycznych i innych obiektów świadczących o obecności i działalności człowieka w Tatrach. W tym celu 26 kwietnia dla uczniów biorących udział w wydarzeniu odbyła się wycieczka edukacyjna na Kalatówki i do Doliny Kondratowej.

Konkurs odbył się 11 maja w Małem Cichem w dwóch etapach - część pisemna oraz finał. Nad poprawnością merytoryczną konkursu czuwali pracownicy edukacyjni Tatrzańskiego Parku Narodowego i zarazem jury w składzie: Alina Sidor, Elżbieta Kauzal, Aurelia Reinholz-Rusek oraz Marek Nodzyński i Jan Palider, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Poczęstunek dla uczestników i opiekunów przygotowała Rada Rodziców.
W wydarzeniu brało udział 14 uczestników z 7 szkół podstawowych z Małopolski.

Wyniki:

1. m. - **Szkoła Podstawowa w Murzasichlu**
2. m. - **Szkoła Podstawowa nr 3 w Zakopanem**.
3. m. - **Szkoła Podstawowa w Nowem Bystrem**.

W tym dniu uczniowie wykonali również prace plastyczne na temat: „Brama wejściowa do Tatrzańskiego Parku Narodowego". W rywalizacji I miejsce zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej w Poroninie, II miejsce - reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 3 w Zakopanem, III miejsce - drużyna ze Szkoły Podstawowej w Nowem Bystrem.

Ciężka walka o podium

Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Poroninie wywalczyła III miejsce w województwie w półfinałach piłki ręcznej dziewcząt roczników 2010–2012.

Zawody odbyły się 27 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Sułkowicach, w ramach Małopolskich Igrzysk Dzieci. Szkołę Podstawową z Poronina reprezentowały uczennice z klas V i VI: **Patrycja Chowaniec**, **Amelia Galica**, **Anna Grela**, **Anna Jarosz**, **Maria Rapacz**, **Aleksandra Rzadkosz**, **Wiktoria Rzadkosz**, **Zofia Skóbel**, **Wiktoria Skupień**, **Maja Święchowicz**, **Patrycja Tokarczyk** i **Michalina Tragarz**. Zmierzyły się z drużynami z Tenczyna, Suchej Beskidzkiej i Jabłonki.

Zawodniczki cieszą się z miejsca na podium. Szczególnie dumna ze swoich podopiecznych jest nauczycielka wychowania fizycznego Renata Tragarz, pod okiem której uczennice przygotowywały się do rozgrywek i z powodzeniem awansowały do kolejnych etapów turnieju. Przed wyjazdem na rozgrywki do Sułkowic wygrały gminne zmagania w Poroninie, a następnie powiatowe w Zakopanem.

- Dziewczyny są bardzo aktywne na zajęciach wychowania fizycznego. Dużo gramy w wielu dyscyplinach, staramy się, żeby uczennice się rozwijały w różnych kierunkach – cieszy się Renata Tragarz.

Szkoła w Poroninie kładzie szczególny nacisk na rozwój sportowy i oferuje uczniom dodatkowe zajęcia w ramach programów „WF z AWF" oraz SKS. Efekty widoczne są w postaci wyników na zawodach. – *Niektóre z dziewczyn już od kilku lat biorą udział w tych zajęciach. Na zawodach powiatowych w Zakopanem nie miały sobie równych* – mówi Renata Tragarz.

W Sułkowicach poprzeczka podniesiona była wysoko, ale dziewczyny świetnie sobie poradziły i ciężko walczyły o III miejsce. *- Było bardzo trudno, bo drużyny były megamocne. Ale grałyśmy bardzo zespołowo. Starałyśmy się wygrać* – relacjonuje Michalina Tragarz, kapitan drużyny. Na pytanie o to, jaka jest recepta na sukces, odpowiada krótko, że trzeba chodzić na dodatkowe zajęcia i ćwiczyć.

Nauczyciele wychowania fizycznego w Poroninie skutecznie zachęcają uczniów do aktywności fizycznej. Wśród młodych zawodników widać ogromne zaangażowanie w sport. – *U nas nie ma problemu ze zwolnieniami z wychowania fizycznego. Pracuję ponad 20 lat i w tym czasie miałam zaledwie dwóch uczniów ze zwolnieniem całorocznym od lekarza* – mówi Renata Tragarz.

– Chcemy, aby nasze dzieci w szkole rozwijały się wszechstronnie. Kładziemy nacisk na ogólny rozwój. Uczymy tak, aby spróbowały wszystkiego w sporcie – dodaje.

Szkoła w Poroninie ma ku temu odpowiednie warunki i zaplecze sportowe. – *Mamy halę, możemy korzystać ze stadionu, chodzimy w teren. Staramy się, aby było różnorodnie. Dzieci mają ogromną potrzebę ruchu. Na dodatkowe zajęcia chętnych jest tak dużo, że brakuje wolnych miejsc* – podsumowuje Renata Tragarz.

Uczeń wybitny

Na sesji Rady Gminy Poronin 11 maja odbyło się uroczyste wręczenie stypendium naukowego dla mieszkańca naszej gminy – Mateusza Bobaka – uzdolnionego ucznia I Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu. Stypendium naukowe w kwocie 10 000 zł zostało ufundowane przez Tatrzańską Izbę Gospodarczą.

Tatrzańska Izba Gospodarcza zwróciła się do Gminy Poronin o wytypowanie kandydata do tegorocznego stypendium. Przyznawane jest ono w ramach programu „Pomoc na szczytach".

- *Jednogłośnie podjęliśmy decyzję, żeby uhonorować Mateusza Bobaka. Decyzja była konsultowana ze wszystkimi dyrektorami szkół z naszej gminy* – poinformowała na sesji wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

Pasjonat historii

Mateusz Bobak to uczeń niezwykły i nietuzinkowy pasjonat. Już w klasach najmłodszych Szkoły Podstawowej w Poroninie przejawiał zainteresowania absolutnie nietypowe dla rówieśników. Od klasy IV corocznie brał udział w Małopolskim Konkursie Biblijnym „Z Dobrą Nowiną przez Życie", trzykrotnie zdobył tytuł finalisty etapu wojewódzkiego, a w ubiegłym roku szkolnym - tytuł laureata tego konkursu.
Był najmłodszym laureatem wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o św. Janie Pawle II.

Jego wielką pasją jest historia. Mateusz potrafi zaskoczyć dorosłych i rówieśników. Dorosłych – przenikliwością umysłu, pamięcią do szczegółów, dojrzałością pytań i uporem w poszukiwaniu odpowiedzi. Rówieśników – wiedzą, nieustępliwością i dystansem do siebie. Potrafi wstać o świcie, żeby poczytać np. o legionistach, żeby studiować historię.
Wójt podkreśliła, że Mateusz kiedy przygotowuje się do konkursów historycznych, wynotowuje wszystkie nieścisłości w źródłach, na które się powołuje.
Na swoim koncie ma mnóstwo nagród i wyróżnień. W ubiegłym roku zdobył tytuł laureata Małopolskiego Konkursu Historycznego. Uzyskał też kolejne zaświadczenie o uzyskaniu tytułu laureata Biblijnego Konkursu Tematycznego „Z Dobrą Nowiną przez życie".

Matura z historii na sto procent

Obecnie jest uczniem kl. 1D I Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu. Mateusz niedawno został finalistą Olimpiady "Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887-1922. O Niepodległość i granice Rzeczypospolitej". W centralnym etapie zmagań olimpijskich uczniowie mieli za zadanie napisać w ciągu 3 godzin obszerną pracę na jeden z pięciu podanych przez organizatorów tematów. Droga do finału prowadziła przez etap szkolny, rejonowy i okręgowy. Każdy z nich różnił się poziomem wymagań i formą.
Mateusz zapewnił sobie tytuł finalisty i dzięki temu jest zwolniony z egzaminu maturalnego z historii z wynikiem 100%. Jest to wyjątkowe osiągnięcie.
- *Gratuluję rodzicom, że tak pięknie wspieracie swoje dzieci, że pokazujecie im, że wiedza może być sposobem na życie, dajecie odpowiednie wsparcie. Mówi się, że aby młody człowiek mógł się rozwijać, trzeba mu dać korzenie i skrzydła. Myślę, że otrzymał od państwa bardzo wiele, a my swoją cegiełkę dzisiaj dołożymy. Niespodzianka przygotowana przez TIG spowoduje, że środki pięknie posłużą na rozwój wiedzy Mateusza* – zwracała się wójt do obecnych na sesji rodziców Mateusza Bobaka. Uzdolnionemu uczniowi gratulowała kolejnego sukcesu.

Wspierają zdolnych

Elżbieta Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej, wyjaśnia, że stypendium przyznawane jest w ramach projektu, realizowanego od kilku lat „Pomoc na Szczytach". – *Jest to projekt, który urodził z naszej wcześniejszej i nadal kontynuowanej działalności charytatywnej. Oprócz tego, że głównym naszym celem jest wspieranie przedsiębiorczości i tworzenie jak najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej, to od samego początku także prowadzimy działania społeczne i charytatywne* – mówi prezes TIG.

TIG od początku angażuje się w wiele akcji charytatywnych. Pomaga w specjalistycznym leczeniu, rehabilitacji, wspiera osoby niepełnosprawne. - W którymś momencie nasza działalność znalazła także drugie oblicze. Oprócz tego, że wspieramy wiele osób

i instytucji, stwierdziliśmy, że trzeba też zacząć wspierać dzieci, które są wyjątkowo uzdolnione, bez względu na to, jaką mają sytuację materialną. I tak narodził się program „Pomoc na Szczytach". *Fundujemy różne stypendia – naukowe, artystyczne, sportowe – wyjaśnia prezes Elżbieta Agata Wojtowicz. Stypendium adresowane jest do szczególnie uzdolnionych uczniów, wyróżniających się w danej dziedzinie. - Mamy dużo takich dzieci na naszym terenie. Stypendia przekazywane są na wsparcie i rozwój ich wyjątkowych umiejętności* – uzupełnia prezes TIG.

Mateusz Bobak otrzymał 10 tys. zł. Stypendium wręczyli podczas sesji Rady Gminy Poronin Czesław Ślimak - wiceprezes TIG, oraz Marcin Sichelski - członek zarządu.

- Stypendium utworzone jest ze środków, na które składają się przedsiębiorcy z naszego terenu. Pieniądze zbierane są podczas corocznych balów charytatywnych. Zajmujemy się wspieraniem przedsiębiorczości oraz wspieramy zdolną młodzież z naszego terenu – mówił Czesław Ślimak.

Redakcja: ***Co dla ciebie oznacza kolejne wyróżnienie, tym razem w postaci stypendium od Tatrzańskiej Izby Gospodarczej?***
Mateusz Bobak: - Cieszę się i dziękuję za nie. Wiem, że ta nagroda jeszcze bardziej mnie zmotywuje do dalszej pracy. Wyznaczam sobie kolejne cele i staram się je realizować. Cieszę się obecnym sukcesem, ale nie chcę spocząć na laurach. Jak pojawi się możliwość startu w kolejnej olimpiadzie, to wezmę w niej udział.
Magdalena Bobak: - Jest mi bardzo miło, że syn został doceniony.

Ostatnia olimpiada była trudna?
Mateusz: - Tak. Organizatorzy skupili się na temacie odzyskania przez Polskę niepodległości i wojnie polsko-bolszewickiej. Był to sprawdzian z wiedzy o wojskowości i historii Polski. Dzięki olimpiadzie nabyłem kolejne umiejętności i jestem zadowolony. Cel był taki, żeby zainteresować historią i zachęcić uczniów do poszerzenia horyzontów.

Sukcesy odnosiłeś już w szkole podstawowej. Dlaczego historia jest ci tak bliska i od początku interesujesz się nią?
Mateusz: - To jest mój konik. Wiedza sama wchodzi mi do głowy. Czytam o procesach, jakie zachodzą, o postaciach, które wpływały na historię. Interesujące są przemiany polityczne. Ciekawy jest fakt, że to jak wygląda nasze współczesne życie, sytuacja polityczna, jest wynikiem przemian, które zachodziły przez kilka wieków. Staram się czytać jak najwięcej.

Jak zachęciłbyś innych uczniów do zainteresowania się tym przedmiotem?
Mateusz: - Historia to nie są daty. To są zdarzenia, osoby, indywidualne historie. Każda z nich jest inna. I to jest ważne, żeby dostrzec w każdej osobie coś wyjątkowego, wyodrębnić pewne historie z ogółu. Historia to zwykli ludzie, sytuacje codzienne i ich wpływ na teraźniejszość.

Jakie masz plany na przyszłość?
Mateusz: - Na chwilę obecną zastanawiam się nad studiami prawniczymi albo historycznymi. Myślę bardziej o historycznych.

Mateusz od początku lubił się uczyć?
Magdalena: - Tak. I czytał książki od maleńkiego. Nie sprawiał problemów. Książka zawsze była dla niego najlepszym prezentem.

Łatwo przychodzą mu sukcesy?
Magdalena: Wszystkie sukcesy są efektem jego ciężkiej pracy. Pracuje i podchodzi odpowiedzialnie do każdego zadania. Wyznacza sobie cel i do niego dąży. Jest bardzo pracowity. Ważne jest też to, że spotyka na swojej drodze odpowiednich nauczycieli. Nie byłoby sukcesu Mateusza, gdyby nie oni. Trzeba docenić ich wkład, zarówno w obecnej i poprzedniej szkole. Mateusz miał wsparcie z ich strony i są tego efekty. Jesteśmy ogromnie dumni.

Nie ograniczajcie się w swoich marzeniach

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zębie 20 kwietnia odbyła się V edycja Gminnych Targów Edukacyjnych. Wszyscy uczniowie, którzy odwiedzili targi, otrzymali w pigułce informację o szkołach średnich z powiatów tatrzańskiego i nowotarskiego. Pozwoli im to zaoszczędzić czas na jeżdżenie do szkół, sprawdzaniu ofert i szukaniu tej wymarzonej. Do Zębu przyjechały delegacje aż z 11 różnych szkół z powiatów nowotarskiego i tatrzańskiego. Dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie licealiści przedstawiali ofertę edukacyjną.

Wójt Gminy Poronin Anita Żegleń podczas inauguracji Targów Edukacyjnych mówiła o tym, jak ważny jest wybór drogi życiowej. Na własnym przykładzie przekonywała uczniów szkół podstawowych, że można mieć wykształcenie w różnych kierunkach i dążyć do tego, aby robić to, co się naprawdę chce i lubi. Podobnie, jak większości ósmoklasistów, również jej towarzyszyły na początku wątpliwości, jaką szkołę wybrać.

- Gdy skończyłam ósmą klasę, byłam niezdecydowana, co chcę w życiu robić. Z pierwszego wykształcenia jestem technikiem ekonomistą, czyli skończyłam liceum ekonomiczne. Jeśli ktoś wybiera taki kierunek studiów, fantastycznie układa on w głowie wiele rzeczy, uczy logicznego myślenia. Ale potem stwierdziłam, że nie chcę być ekonomistą. Będę nauczycielem języka polskiego, bo to lubię. Skończyłam filologię polską i zostałam nauczycielem – opowiadała Anita Żegleń. Jednak na tym nie skończyła się jej droga edukacji. - *Potem postanowiłam studiować antropologię kulturową, następnie zostać wykwalifikowanym terapeutą dla dzieci, a ostatnio life coach'em. Całe życie można coś robić i kończyć studia. Życzę wam odwagi w wybieraniu propozycji szkoły i drogi życiowej. Nie kierujcie się tym, że wybieracie daną szkołę, bo do niej idzie kolega czy koleżanka z podstawówki. Takie przyjaźnie szybko się kończą w szkołach średnich, bo tam poznaje się nowych ludzi.*

Dzięki targom edukacyjnym w Zębie uczniowie z terenu Gminy Poronin mogli zapoznać się z bogatą ofertą szkół średnich w naszym regionie. ***– Wybór drogi życiowej jest bardzo ważny. Trzeba się kierować w swoim życiu marzeniami i ciągle robić to, na co ma się ochotę, żeby zdobywać wiedzę i umiejętności*** *– mówiła wójt Anita Żegleń.*

Życzę wam tego, żebyście wybierali zgodnie z sercem, z tym, co wam w duszy gra. Nie ograniczajcie się w swoich marzeniach – zachęcała uczniów wójt Anita Żegleń.

W wielkim skrócie prezentujemy ofertę każdej ze szkół, która wzięła udział w V Gminnych Targach Edukacyjnych.

Co wybrać? Publikujemy oferty, które przysłały nam poszczególne szkoły:

Powiat tatrzański

Liceum Ogólnokształcące im. Oswalda Balzera w Zakopanem

Wielu absolwentów szkół podstawowych zadaje sobie pytanie, którą średnią szkołę wybrać?
Gdzie są: fenomenalna atmosfera, zżyta społeczność uczniowska, zaangażowani, gotowi do pomocy nauczyciele, nowoczesne obiekty sportowe, ogromna pod względem przestrzeni i ilości książek biblioteka, miejsce nauki i wypoczynku, mnóstwo dni tematycznych i akcji charytatywnych. To wszystko i wiele więcej uczniowie znajdą w "Balzerze" - I Liceum Ogólnokształcącym w Zakopanem.

Branżowa Szkoła I Stopnia Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Zakopanem

Tę szkołę wybierają pasjonaci poszczególnych zawodów. Rozpoczynając rok kształcenia, każdy uczeń bezpłatnie otrzymuje pakiet podręczników. Sale lekcyjne są wyposażone w nowoczesny sprzęt audiowizualny oraz tablice interaktywne. Uczniowie podczas przerw mają do dyspozycji klub szkolny, w którym mogą odpocząć w miłej, domowej atmosferze. Za praktyczną naukę zawodu otrzymują wynagrodzenie. Szkoła cechowa kształci w branżach: sprzedawca, kucharz, cukiernik, piekarz, krawiec, fryzjer, stolarz, ślusarz, elektryk, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, lakiernik samochodowy, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, blacharz pojazdów samochodowych.

Zespół Szkół Budowlanych im. Dra W.Matlakowskiego w Zakopanem

To szkoła z tradycjami, która przygotowuje od pokoleń uczniów do podjęcia pracy w zawodach związanych z budownictwem. Oprócz tradycyjnych zawodów - technik budowlany, technik architektury krajobrazu, cieśla, stolarz, instalator sanitarny - oferuje kształcenie w nowych dziedzinach związanych z tendencją ochrony klimatu - technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Po ukończeniu szkoły uczniowie mogą bezpośrednio podjąć pracę zawodową lub kształcić się dalej. Mają okazję do zdobycia praktycznego doświadczenia w pracy. ZSB oferuje także nabywanie umiejętności interpersonalnych, takich jak komunikacja, praca zespołowa, a także rozwój osobisty. Innym ważnym elementem, jest możliwość uzyskania praktycznych kwalifikacji i certyfikatów. Są one bardzo cenne na rynku pracy i pozwalają na znalezienie zatrudnienia w branży budowlanej.

Zespół Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem

W skład ZSHT wchodzą: Technikum nr 2, które kształci w zawodach: technik hotelarstwa, technik organizacji turystyki, technik ekonomista, technik rachunkowości, technik informatyk, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz Branżowa Szkoła pierwszego stopnia, oferująca naukę w zawodach kucharz i fryzjer, a także w klasach wielozawodowych. ZSHT posiada nowoczesną i dobrze wyposażoną bazę dydaktyczną; pracownie komputerowe, gastronomiczne, hotelarskie, fryzjerskie, dwie sale gimnastyczne, szybkie światłowodowe łączne internetowe. Organizuje zagraniczne praktyki w różnych krajach Unii Europejskiej, dzięki którym uczestnicy zdobywają doświadczenie zawodowe, doskonalą znajomość języków obcych oraz poznają tamtejszą kulturę. Szkoła prowadzi także nieobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne, w trakcie których uczniowie zdobywają dodatkowe umiejętności, przydatne podczas wykonywania zawodu oraz są przygotowywani do egzaminów maturalnych.

Powiat nowotarski

Zespół Szkół Kształcenia Rolniczego w Nowym Targu

To szkoła z tradycjami prowadzona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Posiada pracownie specjalistyczne dla wszystkich kierunków kształcenia. Dzięki środkom MRiRW zostały one wyposażone w nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne. W ramach współpracy zagranicznej uczniowie wyjeżdżają na praktyki do Włoch i Grecji. W trakcie nauki zdobywają dodatkowe kwalifikacje na bezpłatnych kursach:

florysta, barman kelner, barista, sommelier, planowanie diet z wykorzystaniem profesjonalnych programów komputerowych, prawo jazdy kat. B, rachunkowości rolnej, inseminacji i groomingu.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Nowym Targu

Gwarantuje wysoką jakość nauczania, co skutkuje wysoką zdawalnością egzaminów maturalnych i zawodowych. Szkoła zajmuje 41. miejsce w Polsce, a 8. w Małopolsce według „Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2023". Wykwalifikowana kadra nauczycielska wspomaga uczniów w osiąganiu licznych sukcesów w olimpiadach, konkursach przedmiotowych i zawodach sportowych. Szkoła oferuje nowoczesną bazę edukacyjną i możliwość kształcenia się w zawodach, które ułatwiają podjęcie pracy zaraz po ukończeniu edukacji. Współpracuje z okolicznymi przedsiębiorcami, co umożliwia realizację praktyk zawodowych pod okiem profesjonalistów.

Liceum Ogólnokształcące im. S. Goszczyńskiego w Nowym Targu

To szkoła z tradycjami i historią - istnieje od 1904 r. Cyklicznymi wydarzeniami historycznymi są: Rajd Śladami Partyzantów Gorczańskich oraz Apel Poległych. Liceum oferuje naukę na najwyższym poziomie. Uczniowie wygrywają indeksy na wyższe uczelnie: AGH, Politechnikę Krakowską, Uniwersytet Jagielloński oraz z wysokimi wynikami zdają egzamin maturalny, o czym świadczy uzyskanie najwyższego miejsca wśród liceów Podhala wg "Rankingu Perspektyw". W szkole odbywają się wymiany zagraniczne z młodzieżą z Francji, Belgii i Niemiec, istnieje koło teatralne „Pod zabytkowym wieszakiem", a także prężnie działający wolontariat.

Zespół Szkół Technicznych i Placówek im. S.Staszica w Nowym Targu

Metalka to największa szkoła ponadpodstawowa na Podhalu. Kształci się w niej obecnie 2000 uczniów w Technikum oraz w Branżowej Szkole I st. Oferuje kształcenie w zawodach: technik architektury krajobrazu, technik automatyk, technik budownictwa, technik elektryk, technik mechanik, technik geodeta, technik pojazdów samochodowych, technik teleinformatyk, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej oraz w Szkole Branżowej w zawodach: elektryk, mechanik monter maszyn i urządzeń, mechanik pojazdów samochodowych oraz wszelkich zawodach w klasach wielozawodowych dla pracowników młodocianych. W szkole działa potężne, nowoczesne Centrum Kształcenia Zawodowego mieszczące pracownie diagnostyki samochodowej, obrabiarek CNC, spawalniczą, automatyki przemysłowej, mierniczej oraz techniki budowlanej.

Zajęcia wych. fiz. prowadzone są w nowoczesnej hali sportowej. Szkoła od kilku lat znajduje się w czołówce najlepszych techników w Polsce, corocznie otrzymując Srebrną Tarczę w prestiżowym rankingu tygodnika "Perspektywy".

II Liceum Ogólnokształcące im. Św. Jadwigi Królowej w Nowym Targu

Posiada szeroką ofertę kształcenia i zapewnia jego wysoką jakość, potwierdzoną bardzo dobrymi wynikami. Zajęcia dydaktyczne prowadzi profesjonalna kadra nauczycieli. Szkoła przygotowuje uczniów do kontynuowania nauki na najlepszych uczelniach w Polsce i za granicą. Języki: włoski, francuski i niemiecki nauczane są w zwiększonej liczbie godzin. Zapewnia możliwość udziału w wartościowych projektach edukacyjnych wyzwalających kreatywność. Nauczanie prowadzone jest w oparciu o autorskie programy, np. korespondencja sztuk, język niemiecki praktyczny.

Prywatne Szkoły Średnie im. Prof. Jana Venuleta w Nowym Targu

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży to szkoła z klasami mundurowymi o profilach: wojskowym, policyjnym i straży pożarnej. Priorytetem szkoły jest nie tylko jak najlepsze przygotowanie uczniów do matury, ale też do ewentualnego „związania swojego życia z mundurem". Dodatkowymi przedmiotami są bezpieczeństwo publiczne, przysposobienie wojskowe i edukacja pożarnicza - mają one przybliżyć te formacje mundurowe uczniom. Poprzez udział w zajęciach zawodowych przygotowują się do ewentualnej dalszej nauki, a także zapoznają się ze szkolnictwem poszczególnych formacji, tj. Wojskową Akademią Techniczną, Akademią Sztuki Wojennej, Akademią Wojsk Lądowych, Wyższą Szkołą Policji czy też Szkołą Aspirantów i Szkołą Główną Służby Pożarniczej. Każdy uczeń może rozwijać zainteresowania, szkoła bierze aktywny udział w konkursach rangi powiatowej, wojewódzkiej, ogólnopolskiej i międzynarodowej z dużymi sukcesami. Uczniowie - kadeci odbywają różnego rodzaju szkolenia w jednostkach mundurowych oraz na obozach kondycyjno-sprawnościowych. W związku z ukończeniem szkoły otrzymują stosowne certyfikaty, które przekładają się na dodatkowe punkty w procesie rekrutacji do danej formacji mundurowej lub szkoły wyższej.

Branżowa Szkoła Wielozawodowa I Stopnia im. św. Jana Pawła II w Jabłonce

Kształci w wielu zawodach. Obecnie najpopularniejsze to: mechanik pojazdów samochodowych, sprzedawca, fryzjer, kucharz, elektromechanik pojazdów samochodowych, stolarz, monter sieci i instalacji sanitarnych, cukiernik itp. Uczniowie posiadają status pracownika młodocianego, tzn. otrzymują wynagrodzenie, mają odprowadzane składki emerytalno - zdrowotne oraz możliwość zdobycia szerokich umiejętności i doświadczenia zawodowego poprzez zwiększoną liczbę godzin na praktykach. Szkoła zapewnia pomoc przy szukaniu praktyk. Na miejscu w budynku oferuje praktyki dla kucharza oraz fryzjera. Przy szkole znajduje się bezpłatny internat z wyżywieniem. Dodatkowo organizuje kursy dokształcające w zależności od zainteresowania młodzieży np.: kelner - barman, operator wózków widłowych, itp. Uczniowie, którzy otrzymują świadectwo z wyróżnieniem, mają bezpłatny kurs na prawa jazdy. W szkole organizowane są również ciekawe wyjazdy i wycieczki, np. do Włoch, Wrocławia. Absolwenci szkoły są wysoko kwalifikowanymi specjalistami w swoich zawodach. Bez problemu znajdują pracę w Polsce i za granicą.

Czekoladowy Dzień Kobiet

Wydarzenie Czekoladowy Dzień Kobiet odbyło się w Szkole Podstawowej im. Legionów Polskich w Poroninie już po raz siódmy.

Grono pedagogiczne, rodzice i uczniowie stanęli na wysokości zadania, by ciekawie świętować tegoroczny Dzień Kobiet. Aula szkoły 8 marca wypełniła się wyjątkowymi gośćmi. Na wydarzenie przybyli między innymi: wójt Anita Żegleń, Anna Zasada, Barbara Polak, Dorota Tokarczyk - dyrektor Gminnego Przedszkola w Poroninie, emerytowane dyrektorki szkoły - Zofia Chowaniec oraz Władysława Tragarz, siostry michalitki z Przedszkola Niepublicznego im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Poroninie, rodzice, dziadkowie i sympatycy szkoły. Dyrekcja dziękuje za obecność i wspólną zabawę.

Publiczność zobaczyła koncert młodych i zdolnych Śpulanderów, śpiewano karaoke, nie zabrakło konkursów, np. "Familiady", "Tak to leciało", a także zabaw i degustacji czekolady. Przed wejściem do auli można było skorzystać z fotobudki. Po czekoladowej

rozpuście odbył się trening w ramach akcji "Rusz biodrem".

Wisienką na torcie był taniec Wednesday Adams w wykonaniu uczniów i nauczycielek oraz skecze i wiele atrakcji.

Dyrekcja szkoły dziękuje za moc świetnej zabawy i humoru. Konferansjerowi Jackowi Kuciowi - za mistrzowskie prowadzenie spotkania. Wszystkim nauczycielom, uczniom, absolwentom i sympatykom szkoły za zaangażowanie podczas występów i zabaw.

Najlepsi z angielskiego spotkali się w Poroninie

25 kwietnia w Szkole Podstawowej w Poroninie odbył się I Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego.

Uczniowie z 17 szkół powiatu tatrzańskiego pracowali w parach nad różnymi zadaniami. Wykazali się wiedzą z zakresu słownictwa, gramatyki, środków i funkcji językowych oraz wiedzy o Wielkiej Brytanii.

Pierwsze miejsce zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej w Murzasichlu. Drugie miejsce - Szkoła Podstawowa w Poroninie, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 3 w Zakopanem. Wyróżnione zostały również uczennice z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zębie.

Podczas konkursu wykorzystany został sprzęt zakupiony w ramach programu "Laboratoria przyszłości".

Bez plecaka

Podążając tropem nowoczesności, samorząd szkolny ogłosił 29 marca dniem bez plecaka.

Na cóż komu tak trywialny przedmiot, skoro zeszyty i podręczniki można nosić np. w wiadrze, chlebaku, węglarce, minipralce typu Frania, skrzynce narzędziowej, futerale od akordeonu, pufie meblowej czy wózku dla lalek.

Pomysłowość uczniów nie zna granic, co widać było podczas przemarszu klas po szkolnym korytarzu. A że dodatkowo tego dnia wypadł także Dzień Ekscentrycznego Stroju, to zrobiło się jeszcze bardziej oryginalnie.

Pęd ku nowoczesności

Kiedy w 2021 roku szkoła przystąpiła do rządowego programu Laboratoria Przyszłości, nikt z pewnością nie przypuszczał, że zakupione pomoce znajdą tak różnorodne zastosowanie.

Szkoła nabyła między innymi roboty edukacyjne dla uczniów, drukarkę 3D z laptopem, zestawy do programowania, klocki Lego i wiele innych przedmiotów. Okazało się, że wiedza zdobywana w praktyczny sposób jest niezwykle atrakcyjna. Uczniowie łączą naukę z zabawą, co jest dla nich źródłem ogromnej frajdy.

Dzieje się tak chociażby na zajęciach z robotyki. Uczniowie klasy piątej zajmują się projektowaniem robotów z klocków Lego. Nie dość, że wymaga to zaprojektowania takiego robota, trzeba go także odpowiednio zaprogramować. Dzieci rozwijają myślenie logiczne, wyobraźnię przestrzenną czy umiejętność korzystania z instrukcji.

Pełną parą pracuje również drukarka 3D. Starsi uczniowie na lekcjach informatyki uczą się projektowania modeli

3D, a dzięki drukarce mają możliwość obejrzenia efektów swojej pracy. Do tej pory pojawiły się w szkole różne pomoce naukowe, jak np. model Układu Słonecznego, pantofelka, ułamki czy słynne piramidy z Gizy. Oprócz tego nagrody na konkursy, a nawet Wielkanocne Zajączki.

Sportowcy w szkolnej telewizji

W dniu 17 maja Szkołę Podstawową w Suchem odwiedzili medaliści mistrzostw świata w snowboardzie – Oskar Kwiatkowski i Aleksandra Król.

Za przebieg spotkania odpowiedzialni byli uczniowie klasy VII "pracujący" w szkolnej telewizji TV Suche Nowiny. W rolę dziennikarek wcieliły się Oliwia Barnaś i Natalia Skupień. Kasia Matyga była operatorką aparatu, a Paulina Migiel dźwięku.

Medaliści po udzielonym wywiadzie chętnie rozmawiali z uczniami oraz prezentowali swoje cenne medale i puchary. Do nagrania filmu i zdjęć posłużył sprzęt zakupiony przez szkołę w ramach projektu "Laboratorium Przyszłości". Opiekunem szkolnej telewizji jest Anna Konkol.

Zwiedzanie stolicy

W kwietniu uczniowie Szkoły Podstawowej w Suchem pojechali na wycieczkę do Warszawy.

Głównym celem wyjazdu była wizyta w Sejmie i Senacie oraz zapoznanie uczniów z pracą parlamentu. Wizytę w Sejmie umożliwił senator RP Jan Hamerski, za co szkoła serdecznie dziękuje.

W ramach zwiedzania miasta uczniowie mieli możliwość zapoznania się z historią stolicy, spacerowali z przewodnikiem po Wilanowie, Łazienkach, Starym Mieście, zobaczyli Archikatedrę św. Jana. Młodzież miała również szansę zobaczyć ekspozycje w Zamku Królewskim i Muzeum Powstania Warszawskiego. Zwiedzili także Stadion Narodowy w Warszawie.

Uczniowie mieli zajęcia warsztatowe w Centrum Nauki Kopernik i uczestniczyli w seansie filmowym w Planetarium. W ramach rekreacji zwiedzali nowoczesną część stolicy oraz podziwiali panoramę miasta z 30. piętra Pałacu Kultury i Nauki.

Jubileuszowa noc w sportowym duchu

XX Noc Wrażeń w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zębie była zgodnie z zapowiedziami inna niż dotychczasowe. Przede wszystkim dlatego, że uczestniczyły w niej reprezentacje czterech szkół.

Oprócz uczniów z Zębu byli przedstawiciele partnerskiej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Suchym Lesie, a także grupa młodzieży ze szkoły w Suchem i ich partnerskiej placówki, czyli SP nr 1 w Suchym Lesie.

Jubileuszową Noc Wrażeń w piątkowy wieczór 10 marca otworzył dyrektor Piotr Malinowski. Przypomniał o idei, celach i założeniach imprezy, która odbywa się w szkole w Zębie od 2016 r.

Na spotkanie z uczestnikami przyjechali goście. Jednym z nich był czterokrotny mistrz Polski i trzykrotny olimpijczyk - nowotarżanin Gabriel Samolej. Opowiadał o hokeju, swoich sukcesach, przeżyciach, trenowaniu młodzieży i pasji do sportu. Prezentował elementy stroju bramkarza, swoje medale i historyczne pamiątki.

Młodych ludzi odwiedził też Wojciech Hoły z Nowego Targu - prezes i trener NKSW, który jest z wykształcenia nauczycielem wychowania fizycznego. To instruktor sportu, były zawodnik, członek kadry narodowej PZKB, mistrz Polski low kick i K1 PZKB I. Pod jego opieką wychowali się m.in. mistrzowie świata. Na Noc Wrażeń przyjechał z czwórką swoich podopiecznych, opowiadał o tym, jak ważna jest sprawność fizyczna każdego człowieka, umiejętność samoobrony i uprawianie jakiegokolwiek sportu.

Uczniowie czterech szkół mieli możliwość również trochę porywalizować ze sobą. W sali gimnastycznej zagrali w brennball. Było sporo zabawy w przyjaznej atmosferze. Nie zabrakło integracyjnej kolacji, wspólnych zdjęć, rozgrywki w cymbergaja i oczywiście noclegu w szkole.

Z kroniki szkolnych wydarzeń

Warsztaty podróżnicze, udział uczniów w konkursach – recytatorskim i języka angielskiego, akcja informacyjna o depresji – w Szkole Podstawowej w Murzasichlu wiele się działo

W skrócie przedstawiamy relację z wybranych wydarzeń szkolnych.

Dzięki spotkaniu z podróżniczką Agatą Witek w ramach warsztatów podróżniczych uczniowie klas I-III oraz oddziałów przedszkolnych poznawali kolejny kraj - Tajlandię. Poprzez udział w zajęciach dzieci wykonały kolejne zadanie Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego „Z kulturą mi do twarzy".

W Szkole Podstawowej nr 2 w Białym Dunajcu miał miejsce finał 46. Wojewódzkiego Przeglądu Młodych Recytatorów i Gawędziarzy im. Andrzeja Skupnia-Florka. Szkołę w Murzasichlu i jednocześnie Gminę Poronin reprezentowali zwycięzcy gminnych eliminacji w swoich kategoriach wiekowych, czyli Stanisław Stoch z klasy IIIa i Angelika Strama z klasy VII. Stanisław za swój występ otrzymał wyróżnienie.

Wolontariusze z kl. VIII postanowili przybliżyć problem depresji, która jest chorobą naszych czasów i dotyka coraz więcej ludzi w różnym wieku, szczególnie dzieci i młodzież. Podczas akcji informacyjnej uczniowie poznali sposoby na wsparcie osób dotkniętych chorobą. Ważne, by umieć dostrzec w swoim otoczeniu osobę smutną, wycofaną. Każde dobre słowo ma moc. Uśmiech, zainteresowanie i podanie pomocnej dłoni ma ogromne znaczenie.

25 kwietnia uczniowie szkoły w Murzasichlu - Agata Dorula z kl. VIII i Jakub Budz z kl. VI brali udział w I Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego w Poroninie. Zajęli pierwsze miejsce. Laureatów do konkursu przygotowywała Hanna Zawiałów. Rywalizacja odbywała się między siedemnastoma drużynami ze szkół podstawowych powiatu tatrzańskiego.

Idziy jesiyń ku zimiy

W Szkole Podstawowej w Stasikówce 20 marca odbył się X Dzień Regionalny.

Tradycja Dnia Regionalnego ma już 12 lat. W czasie minionych edycji odbywały się dni o różnej tematyce. Przez pandemię konkurs przez dwa lata nie był organizowany, później przeprowadzono go w formie zdalnej, ale od zeszłego roku szkoła wróciła do tradycyjnej formy.

Dzień Regionalny to okazja, aby zaciekawić młodzież bogatą kulturą Podhala, tradycjami, które coraz częściej odchodzą w zapomnienie, zanikającymi zwyczajami. W czasie Dnia Regionalnego odbywają się konkurs recytatorski i warsztaty związane z tematyką Dnia. Jest poczęstunek dla uczestników i gości, a wszystko przy dźwiękach tradycyjnej muzyki.

W tym roku Dzień Regionalny odbył się pod hasłem *„Idziy jesiyń ku zimiy ...”* Były warsztaty kulinarne dla dzieci z klas starszych - pieczenie faworków i warsztaty plastyczne dla klas młodszych - wyklejanie stroju góralki i górala.

Następnym punktem był konkurs recytatorski, który prowadził absolwent szkoły Zbigniew Tatar, a uczestników oceniało jury: Maria Tatar, Katarzyna Krzyściak i Barbara Adamska-Kliszcz. Wystąpiło 27 recytatorów w trzech grupach wiekowych. Prezentowali gwarę, strój góralski i opanowanie tekstu utworu.

Uczniowie przygotowujący się do konkursów, poznawali tradycje i zwyczaje panujące na Podhalu w okresie jesiennym i zimowym. W konkursie plastycznym zilustrowane zostały takie tradycje, jak deptanie kapusty, kopanie grul, redyk owiec. Wpłynęło 57 prac, a oceniała je komisja w składzie: Agnieszka Hyżna, Karolina Pawlikowska i Artur Trepka.

Wyniki:

Klasy I-III

1. m. - **Izabela Gruszka** - SP Nowe Bystre
2. m. - **Małgorzata Skupień** - SP Stasikówka
3. m. - **Karolina Buńda** - SP Poronin,
Edyta Orłowska - SP Stasikówka

Klasy IV-VI

1. m. - **Jan Gondek** - SP Stasikówka
2. m. - **Martyna Polak** - SP Nowe Bystre
3. m. - **Julia Łojas-Andrzejewska** - SP Stasikówka

Klasy VII-VIII

1. m. - **Martyna Jagieła** - SP Stasikówka
2. m. - **Wiktoria Bukowska** - SP Nowe Bystre

Wyniki konkursu recytatorskiego:

Klasy I-III:

1. m. - **Amelia Pawlikowska** - SP Stasikówka
2. m. - **Klemens Pańszczyk** - SP Nowe Bystre
3. m. - **Piotr Gruszka** - SP Nowe Bystre,
Małgorzata Skupień - SP Stasikówka

Klasy IV-VI

1. m. - **Laura Karpiel** - SP Poronin
2. m. - **Karolina Dorula** - SP Poronin
3. m. - **Klaudia Staszel** - SP Murzasichle

Klasy VII-VIII

1. m. - **Amelia Maciczek** - SP Stasikówka
2. m. - **Angelika Strama** - SP Murzasichle
3. m. - **Karolina Pawlikowska** - SP Stasikówka

Podróż do kopalni

Dzieci z grup „Motylki” i „Biedronki” z wychowawcami i opiekunami 29 marca wybrały się na wycieczkę do najstarszej w Polsce Kopalni Soli w Bochni.

Podróż okazała się niezapomnianą przygodą. Dzięki multimedialnej trasie turystycznej zwiedzanie kopalni miało charakter podróży w czasie. Średniowieczne techniki wydobywcze soli, zwyczaje górnicze, a także inne aspekty z życia kopalni zostały pokazane za pomocą holograficznych i interaktywnych inscenizacji i słuchowisk. W kopalni przedszkolaki miały wrażenie, jakby praca górników toczyła się w dalszym ciągu tuż obok nich. W przedstawianiu historii kopalni przewodnikowi “pomagali” między innymi polscy królowie oraz żupnicy genueńscy.

Jedną z wielu atrakcji było także zwiedzanie kaplicy św. Kingi (udało się nawet “spotkać” św. Kingę oraz Skarbnika, dobrego ducha bocheńskiej kopalni).

Zwiedzanie kopalni zakończyło się pobytem w komorze Ważyn, na poziomie VI „Sienkiewicz”, 250 m pod ziemią. Przedszkolaki udały się tam na obiad i zabawę w strefie relaksu. Zajęcia edukacyjne w kopalni okazały się ciekawą przygodą oraz świetną zabawą.

Spotkanie ze strażakami

W dniu 14 kwietnia dzieci z grupy „Mrówki” udały się do OSP Suche.

Celem tej wycieczki było zapoznanie się z pracą strażaka i ratownika medycznego. Oprócz tej ciekawej lekcji maluchom ogromną radość sprawiło oglądanie samochodów i sprzętów ratunkowych.

Wycieczka została zorganizowana przez Wojciecha Łukaszczyka, ojca jednego z dzieci. Wojciech jest strażakiem Ochotniczej Straży Pożarnej w tej miejscowości i ratownikiem medycznym.

Dzieci podczas wycieczki miały okazję zobaczyć karetkę pogotowia ratunkowego, wozy strażackie z całym wyposażeniem, sprzęt gaśniczy i ratunkowy oraz strój strażaka. Przedszkolaki dowiedziały się, na czym polega praca strażaka. Zdobyły też bardzo cenną wiedzę na temat zasad bezpieczeństwa, tego jak należy zachowywać się w sytuacji zagrożenia, utrwaliły w pamięci numery alarmowe. Na koniec wizyty otrzymały słodki poczęstunek. Była to dla nich ciekawa i ważna lekcja.

Radośnie, kolorowo i niestandardowo

Z okazji Dnia Święta Narodowego 3-go Maja Szkoła Podstawowa im. Legionów Polskich w Poroninie zyskała biało-czerwone barwy. Uczniowie wszystkich klas włączyli się w świętowanie 232. rocznicy uchwalenia polskiej Konstytucji.

Klasy zostały ozdobione okolicznościowymi dekoracjami, a uczniowie Andrzej Chowaniec, Paweł Krupa i Stanisław Mika w asyście Łucji Cudzich oraz Agaty Orawiec, odczytując królewski dekret przypomnieli szkolnej społeczności istotę Święta Konstytucji 3 Maja.

Z inicjatywy samorządu uczniowie utworzyli również „żywą flagę", włączając się tym samym w obchody Dnia Flagi RP.

27 kwietnia był niezwykle kolorowym dniem – uczniowie ubrani w kwiaty starali się przywołać wiosnę, na którą wszyscy z utęsknieniem czekaliśmy.

Korzystając z pięknej pogody, uczniowie wraz z nauczycielami zorganizowali letni piknik i zjedli śniadanie na boisku szkolnym.

Barszcz Sosnowskiego

- Osiąga wysokość **do 4-5 m**, łodyga około **12 cm** średnicy
- Charakteryzuje się **baldaszkowatym** kwiatostanem koloru białego oraz wielkimi liśćmi

Często **mylony** z koprem lub arcydzięglem

Toksyczną substancję produkują włoski znajdujące się na łodygach i liściach rośliny

Kontakt z barszczem Sosnowskiego, w połączeniu z promieniami słonecznymi, może wywoływać **dotkliwe poparzenia**

Uważaj na BARSZCZ SOSNOWSKIEGO

Wójt Gminy Poronin apeluje do mieszkańców i turystów, aby w okresie letnim zwracać uwagę na barszcz Sosnowskiego. Najczęściej rośnie wzdłuż strumieni wodnych, na brzegach rzek, jezior i potoków, na skarpach rowów, na obrzeżach pól i lasów oraz na łąkach i pastwiskach. Barszcz Sosnowskiego to roślina, która jest bardzo niebezpieczna dla ludzi, a zwłaszcza dzieci. Kontakt z nią może spowodować dotkliwe reakcje fototoksyczne, często objawiające się poważnymi oparzeniami.

Bardzo duże, ząbkowane liście

Łodyga podłużnie bruzdowana, pokryta purpurowymi plamkami

Oparzenia od barszczu są bardzo bolesne i długo się goją

JAK ROZPOZNAĆ BARSZ SOSNOWSKIEGO ?

Gatunek ten uznawany jest za jedną z największych roślin zielnych na świecie osiągającą nawet do 3-5 metrów wysokości, zaś szerokość rozety liściowej do 2m i grubość łodygi może osiągać nawet do 12 cm. Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny baldaszkowatych, przypominając wyglądem koper z charakterystycznymi białymi kwiatami zebranymi w duży baldach i łodygami pokrytymi purpurowymi plamkami.

JAK SIĘ USTRZEC PRZED POPARZENIEM ?

- nie dotykaj rośliny,
- przebywając w bliskości barszczu Sosnowskiego, chroń skórę i drogi oddechowe przed promieniowaniem UV (okulary i kremy z filtrem, odzież z nienasiąkliwych tworzyw sztucznych zakrywającą skórę, maski ochronne), pamiętaj, że skóra dzieci jest wrażliwsza na toksyczne działanie soku barszczu,
- nie przebywaj w pobliżu barszczu Sosnowskiego ze względu na lotne olejki eteryczne emitowane do otoczenia, które mogą osadzać się na skórze.

MIAŁEŚ KONTAKT Z BARSZCZEM SOSNOWSKIEGO ?

- unikaj kontaktu miejsca skażonego z promieniami słonecznymi,
- w przypadku kontaktu oczu z rośliną przemyj dokładnie wodą, chroń przed światłem i skonsultuj się pilnie z okulistą,
- jak najszybciej zasięgnij porady lekarza.

PAMIĘTAJ !!!

W myśl aktualnie obowiązujących przepisów za bezpieczne użytkowanie terenu, a więc również zabezpieczenie przed zagrożeniami ze strony barszczu Sosnowskiego, odpowiedzialny jest właściciel lub zarządca nieruchomości.

Zdjęcia na licencji Creative Commons za Wikipedia: Krzysztof Ziarnek; Ivo Kruusamägi

URZĄD GMINY PORONIN

ul. Józefa Piłsudskiego 5 34-520 Poronin

Godziny pracy Urzędu:
poniedziałek 9.00 -17.00 wtorek-piątek 7.30-15.30

Sekretariat: tel. 18 207 41 12

Wójt Gminy: tel. 18 202 10 11

Sekretarz Gminy: tel. 18 207 42 64

Skarbnik: tel. 18 202 10 15

Urząd Stanu Cywilnego: tel. 18 202 10 17

Ośrodek Pomocy Społecznej:
tel. 18 207 40 05, tel. 18 200 14 04

Referat Promocji, Sportu i Turytyki:
tel. 18 207 42 98

Gminny Ośrodek Kultury:
tel. 18 207 40 74, tel. 722 277 207

Gminna Biblioteka Publiczna w Poroninie:
tel. 18 207 51 00

Straż Gminna:
Straż Gminna w Poroninie - Komendant: tel. 511 172 612
Straż Gminna w Poroninie - patrol: tel. 510 010 096